Arkusz I.

Nr 57. Dnia 9 marca. Sobota. Dnia 25 lutego (9 marca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Franciszki Rz., Cyryla i Metodego.
Jutro: ŚŚ. 40 Męczenników.
Poniedziałek: Ś. Konstantyna Wyznawcy.
Wtorek: Ś. Grzegorza I Papieża.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 30
Zachód „ „ 5 „ 52

Długość dnia godzin 11 minut 22
Przybyło „ „ 3 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modesty.
Czwartek: Ś. Matyldy Królowej.
Piątek: ŚŚ Cyrjaka Djakona i Tacjana.
Sobota: Ś. Juljanny Panny Męczenniczki.

— W dniu jutrzejszym, jak i przez wszystkie niedziele Wielkiego Postu, nabożeństwa passyjne z kazaniami i procesjami, odbywać się będą w kościołach:
Św. Krzyża;
Wszystkich Świętych, na Grzybowie;
Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie;
Św. Marcina, przy ulicy Piwnej;
N. Panny Marji, na Nowem-Mieście;
Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej;
Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;
Matki Boskiej Łaskawej, przy ulicy Sto-Jańskiej;
Św. Aleksandra, przy Placu 3-ch Krzyży;
Św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej;
Św. Trójcy, na Solcu;
Św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej;
w kościółku Warsz. Tow. Dobr., na Krak.-Przedm.;
N. Panny Loretańskiej, na Pradze; oraz w kościołach: Powązkowskim, Czerniakowskim i na Woli.

W kościele zaś Św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbywać się będzie jutro passyjne nabożeństwo niemieckie, a w poniedziałek polskie.

W kościele Św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, rozpoczną się passyjne nabożeństwa w przyszły dopiero wtorek, które następnie z kolei przez wszystkie wtorki Wielkiego Postu odbywać się będą przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesją.

Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą, jako pierwszą Wielkiego Postu, zwaną *Wstępną*, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 4-tym: O Chrystusie kuszonym przez czarta.

— Odpustowe zaś nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, odbywać się będą jutrzejszej niedzieli:
w kościele Św. Andrzeja, przy ulicy Bonifraterskiej, na uczczenie dorocznej pamiątki św. Jana Bożego;
w kościele Św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, ku czci św. Kazimierza, królewicza;
w kościele zaś Św. Jacka, przy ulicy Freta, obchodzoną będzie doroczna pamiątka św. Tomasza z Akwinu, wyznawcy. Dzisiaj odbędą się tamże już pierwsze odpustowe Nieszpory.

— W niedzielę 26 lutego (10 marca), w uroczystość rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, odprawione będzie nabożeństwo solenne w katedrze prawosławnej, o godzinie 11 zrana.

Tegoż dnia odprawione będą nabożeństwa solenne w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. *(Dz. War.)*

Bank Państwa.

Na zasadzie Najwyższego ukazu Imiennego, wydanego do senatu rządzącego, 10-go lutego r. b., względem trybu emisji obligów krótkoterminowych kasy państw i stosownie do osobnego Najwyższego rozkazu z 10-go tegoż lutego, dokonaną zostanie, za pośrednictwem banku państwa, emisja I-ej serji takich obligów na pięćdziesiąt miljonów rubli, na następujących zasadach:

1. Obligi emitowane będą na okaziciela, w cenie nominalnej po rs. 1,000 i rs. 5,000, z terminem sześciomiesięcznym, licząc od 1-go marca 1878 roku.

2. Od 1-go września 1878 r. wypłacaną będzie okazicielom cena nominalna obligów, z procentami za czas od 1-go marca do 1-go września 1878 roku, w stosunku $4^1/_2$ od sta rocznie. Wypłata odbywać się będzie w banku państwa, we wszystkich jego kantorach i wydziałach, znajdujących się w znaczniejszych miastach. Za czas od 1-go września 1878 roku do czasu złożenia do wypłaty, nie będą liczyć się żadne procenta.

3. Obligi mogą być nabywane przez życzących sobie posiadać takowe od 1-go marca r. b. w banku państwa (w kasie obrotów), jak również w jego kantorach, w Moskwie i Rydze, za opłatą ceny nominalnej obligów; przyczem za obligi nabywane po 1-ym marca, oprócz ceny nominalnej, dopłacają się także procenta, jakie urosną za czas od 1-go marca 1878 r. do dnia nabycia włącznie, w stosunku $4^1/_2$ od sta rocznie.

4. Tryb obliczania procentów, przy przechodzeniu obligów od jednej osoby prywatnej do drugiej, pozostawia się ich porozumieniu wzajemnemu.

5. Bank państwa, jego kantory i wydziały mogą przyjmować obligi do eskontowania procentów, jakie należeć się będą w dniu złożenia takowych.

6. Obligi przyjmują się jako kaucje przez władze rządowe podług ich ceny nominalnej, na pewność zaś opłat celnych podług cen, jakie wyznaczone będą przez ministra finansów. (Dz. Warsz.).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 53 wydanym, zamieszczono:*

Pozwolenia udzielone niektórym właścicielom cukierni, restauracji, kawiarni i handli win, na kontynuowanie sprzedaży w swoich zakładach po godzinach ogólnemi przepisami zakreślonych, z powodu nadejścia postu wielkiego, podług nowego kalendarza, uchylone zostają; polecam zatem komisarzom uczastkowym ściśle przestrzegać, ażeby wszystkie w ogóle zakłady publiczne, od dnia 22 lutego (6 marca) r. b., zamykane były punktualnie w godzinach przepisanych.

— Stosownie do taksy, zatwierdzonej przez władzę wyższą, mają prawo pobierać:

Dorożkarze klasy 1-ej: za kurs od wszystkich banhofów dróg żelaznych w Warszawie i Pradze a w tej liczbie i od banhofu nowo otwartej stacji nadwiślańskiej drogi żelaznej pod cytadelą aleksandrowską, bez pakunku, we dnie, od godziny 7 rano do 12 w nocy kop. 40; w nocy, od godziny 1 do 7 rano kop. 50; z pakunkiem we dnie kop. 50, w nocy k. 60.

Dorożkarze klasy 2-ej: bez pakunku, we dnie, od godziny 7 rano do 12-ej w nocy kop. 30; w nocy od godziny 1 do 7 rano kop. 40; z pakunkiem we dnie kop. 40, w nocy kop. 50.

O czem warszawski ober-policmajster podaje do publicznej wiadomości. (Gaz. Polic.).

ROMA.

VIII.

Ceremonja koronacji papieża Leona XIII-go odbyła się z pewnym odcieniem smutku jakiegoś, ale wspaniały ten i uroczysty obrzęd nie został niczem zakłócony; od godziny 9-tej rano do 2-giej po południu trwał ów wielkiej doniosłości akt kościelny.

Na godzinę przed rozpoczęciem ceremonji, osoby zaproszone udały się do kaplicy Sykstyńskiej. Ulice w tym czasie, w pobliżu Watykanu, były prawie puste, na placu S-go Piotra stała tylko kompanja wojska, a przecież o godzinie 9-tej kościół był natłoczony ludem.

Na trybunie dla książąt i wysokiej arystokracji przeznaczonej, znajdował się ks. Parmy z żoną.

Trzy przybytki zajęte zostały właściwie na ceremonję koronacji: pierwszy znajdujący się przed kaplicą Sykstyńską, tak zwany *Sala regia*, rodzaj poczekalni dla tych, którzy zwykli się na mszę św. do kaplicy zgromadzać. Tutaj ustawiono trybuny i galerje dla osób, którym tylko dozwolonem było przypatrzeć się koronacyjnemu pochodowi; dobijano się nawet o takie miejsca.

Co najbardziej uderzało, to wysokie kraty umieszczone przy galerjach, zajętych przez samą płeć piękną, tak, że ukryte poza niemi ciekawe rzymianki mogły widzieć wszystko, nie będąc same widziane.

To urządzenie zaprowadzono na wyraźny rozkaz papieża, który początkowo nie chciał zezwolić wstępu kobietom na uroczystość koronacji.

Z tej „sali królewskiej“ wchodziło się do kaplicy Sykstyńskiej; zmian nie poczyniono w niej żadnych, po prawej stronie tylko ustawiono tron na wzniesieniu, a u ścian ławki dla kardynałów i dyakonów.

Wychodząc z kaplicy Sykstyńskiej kurytarzem około 300 kroków długości mającym, dochodzi się do tak zwanej loży *(loggia)* św. Piotra; trzy okna po jednej stronie wychodzą na plac św. Piotra, trzy inne po przeciwnej do wnętrza bazyliki.

JOWISZA DO WARSZAWY

WYCIECZKA.

— Jowiszu! na Boskie rany!
Co tobie! z czoła krew broczy!
Podbite oczy!
Zabłocony! obszarpany!...
— Junono! nie mów tak wiele;
Zaraz ci powiem aniele.
Jutro rano pijawki stawię!
Byłem w Warszawie!

Wiesz, że ze względu na zdrowie,
Zalecono mi spacery!
Rubli więc cztery
Biorę i układam w głowie
Wycieczkę do głośnej sławy,
Niby Paryża — Warszawy.
Pomysł mój był kapitalny!
Lecz dzień feralny!

Zaszedłem o ósmej rano;
Patrzę... coś na mgłę zakrawa.
Nie — to kurzawa.
To ulice zamiatano.
Krztuszę się, kaszlę, pył wzrasta...
Nie ma co! trzeba precz z miasta.
Wskakuję więc do dorożki...
Na wierzbie gruszki!

Dorożkarz pyta gdzie każę?
Mówię: Mokotów kochanie.
Pięć rubli panie,
Powiada. Gwałtu! Wyłażę
I myślę: pójdę, zachwycę
Powietrza w bocznej ulice.
Tam nie zamiatają wcale.
Tak, doskonale.

Juno! patrz! moje trzewiki!
W dodatku podbiłem nogę,
Stąpać nie mogę!
Takie tam u nich chodniki!
Powracam tedy w śródmieście,
I... wstyd mówić przy niewieście,
Chodzę, o! przewrotny losie!
Z chustką przy nosie!

Następnie byłem — raj czysty!
Saski ogród — co się zowie!
Jedni mężowie
Ganią, że jest za krzaczysty.
Juno! jakie tam kobietki!
Szkoda, żem nie miał lornetki!
Takich nie mamy i w niebie.
To jest... prócz ciebie.

Wybiła druga — obiadek;
Ponieważ koło mnie krucho,
Pod śliwkę suchą

Poszedłem — smutny wypadek!
Zjadłem pieczeń, leguminę,
I dotąd myślę, że zginę.
Pójdzie rubel na doktora.
Fora ze dwora!

Po obiedzie — na gazety;
Warszawskie, najpierwsze w świecie!
Jak małe dziecię
Beczałem z żalu. Niestety!
Nie ma takiej na Parnasie...
...Zgody, jaka tam w ich prasie.
Masz tu; na bezsenność duszko,
Miej pod poduszką.

Junono! teraz to kłusem
Przebiegły po mnie wypadki;
Zbieram manatki
I powracam omnibusem.
Powiadam — czas jest destruktor!
Nawymyślał mi konduktor,
Spadło koło — i me brzemię
Brzękło o ziemię!

Nadto deszcz lunął jak z cebra!
W krótkiej, błyskawicznej porze,
Na okół — morze!
Junono! ach! moje żebra!
Mój parasol i szlafmyca!
Kanał... Królewska ulica...

Tutaj przy środkowem oknie ustawiono wzniesienie, przykryte złocistemi kobiercami i przybrane w jedwabne opony jasnego koloru.

Na środku trybuny ustawiono przepysznej roboty, bogato ozdobny tron papiezki, przy którym stały fotele dla kardynałów po obu bokach.

Cała loża zapełniona była reprezentantami najwyższej arystokracji rzymskiej i rodzinami posłów i dyplomatów bawiących u dworu papiezkiego.

Z okien loży roztaczał się wspaniały widok na całą świątynię, zapełnioną szczelnie dobraną gromadą nabożnych.

Około godziny 10-tej w „sali królewskiej" ukazał się początek orszaku prowadzącego papieża; procesja składała się ze 150—200 osób. Naprzód postępowała gwardja, członkowie rzymskiej arystokracji, prokuratorowie religijnych zakonów, podkomorzowie *extra muros*, urzędnicy papiezkiej kancelarji, potem jeden z księży niósł tiarę na czerwonej aksamitnej poduszce.

Za nim postępowali zakrystjani, mnóstwo rzeczywistych i honorowych szambelanów, adwokaci konsystorza, dwóch księży niosących mitry na poduszkach, później apostolski pod-dyakon z krzyżem papiezkim, kapitan gwardji szwajcarskiej i kilku oficerów.

Teraz kroczył majestatycznie sam papież pośrodku dwóch kardynałów-dyakonów, niosących poły kapy złocistej, za nim szło dwóch notarjuszów i reprezentant starej rodziny patrycjuszów rzymskich, który trzymał ogon płaszcza papiezkiego.

Leon XIII postępował krokiem pewnym, poważnym, z godnością, głowę miał podniesioną wysoko, jak gdyby przeglądał wszystkich obecnych po drodze.

Na ustach jego nie było owego łagodnego, słodkiego uśmiechu, który zdobi go na fotografiach i portretach.

Dwunastu w czerwony atlas przybranych służących przyniosło rodzaj tronu na noszach, zwany *gestatoria*, który obywatele Neapolu ofiarowali Piusowi IX. Papież usiadł na owem krześle i tak przeniesiono go aż do drzwi kaplicy Sykstyńskiej, u których odbyła się zwyczajna ceremonja spalenia lnu na znak znikomości ziemskiej, przyczem podniesionym głosem wołał jeden z djakonów: *Sancte pater, sic transit gloria mundi!*

Uderzyła godzina 11-sta, kiedy cały pochód z papieżem niesionym w krześle *gestatoria* przybył do loży św. Piotra. Wzdłuż całej drogi wszyscy obecni leżeli na klęczkach, w kościele ani jednej osoby stojącej nie było można dostrzedz wśród tak ogromnego tłumu.

W loży papież zajął miejsce na wzniesieniu a obok niego kardynałowie po obu stronach tronu. Ciężkie, złociste szaty zdawały się ociskać papieża, ale mimo to do samego końca zachował całą swą majestatyczność i poważny spokój.

Monsignor Guidi przystąpił do ojca św. i zasadził mu na głowę koronę, ofiarowaną niegdyś Piusowi IX przez miasto Rzym.

Nieopisane wzruszenie wstrząsnęło wszystkimi obecnymi, z wyjątkiem chyba samego papieża, który ani na chwilę nie tracił zupełnej przytomności i równowagi.

Kiedy monsignor Guidi wkładał Leonowi XIII tiarę na głowę, wymówił znane od wieków słowa: *Accipe tiaram, tribus coronis ornatam, et scias te esse patrem principum et regum, rectorem orbis in terra, vicarium Salvatoris nostri Jesu Christi, cui est honor et gloria in saecula saeculorum. Amen.*

Dwóch innych kardynałów uklękło przed papieżem, trzymając mszał, z którego papież odczytał formułę odpuszczenia grzechów (absolucję) wszystkim wiernym i powstając z miejsca, wygłosił poważnie błogosławieństwo ojcowskie, zakreślając w powietrzu znak krzyża św.

W otoczeniu papieża, w kaplicy, na galerjach, w kościele, wszystko upadło na kolana w owej chwili,—tylko jedyny Leon XIII stał na stopniach swego tronu, jako najwyższy namiestnik Chrystusowy.

Kiedy ojciec święty udzielił swego błogosławieństwa, djakoni odczytali we włoskim i łacińskim języku ogłoszenie odpustu zgromadzonemu ludowi, a w kilka minut potem rozsypano na kościół mnóstwo białych kartek z wydrukowaną formułą absolucji.

Przeciągłe „Eviva"—odezwały się, okrzyki na cześć papieża rozbrzmiewały wśród murów świątyni.

Każdy z obecnych starał się uchwycić jeden z owych białych płatków pamiątkowych, fruwających w powietrzu.

O godzinie 2-giej papież usiadł znowu w swoim przenośnym tronie i pochód koronacyjny ruszył z powrotem do apartamentów ojca św., gdzie zgromadzili się kardynałowie w celu złożenia swego hołdu i całe ciało dyplomatyczne z gratulacją.

W ten sposób odbyła się koronacja Leona XIII.

Na placu św. Piotra, jak daleko wzrok sięgnąć zdołał z okien loży watykańskiej, nieprzejrzane tłumy ludu zalegały całą przestrzeń; niepodobnem było przecisnąć się przez to żyjące morze.

Z kościoła musieli ludzie wychodzić zakrystją i dopiero bocznemi drogami zdołali dostać się do miasta.

Cała uroczystość miała w sobie coś wspaniałego, co przypominało najświetniejsze czasy papiestwa.

W kościele św. Piotra zebrało się około 20,000 ludzi; spodziewano się, że ojciec św. zejdzie do kościoła, lecz tłumy nadaremnie go przez kilka godzin wyczekiwały i rozeszły się zawiedzione, w złym humorze. Włochom potrzeba widowiska, potrzeba ich ciekawość nasycić, aby zyskać sympatję. Leon XIII nie skorzystał ze sposobności; temu też wieczorem, kiedy w niektórych domach zajaśniały luźne światła w oknach, pospólstwo w ulicach wołało: *Abbasso i lumi!* (Precz ze świecami!)

W kilku miejscach powybijano szyby kamieniami, zanosiło się na ekscessa i zaburzenia spokoju publicznego, dopiero wdanie się policji przywróciło porządek i ukróciło swywolę tłumu, który nie chce troszczyć się o politykę Watykanu przeciw Kwirynałowi, ale domaga się swoich praw i mając papieża, pragnie się na niego napatrzeć, wykrzyczeć „eviva"—upoić widokiem wystawnych ceremonji kościelnych,—inaczej burzy się i szemrze niezadowolony, jak dziecko pozbawione zabawki. +

Straszne los zasadzki kryje!
Wpadłem po szyję!

Ledwo że mnie wyciągnęli.
Mokry — jak tu iść do nieba?
Suszyć się trzeba.
Idę... noc... djabliż wiedzieli,
Że gaz tak świeci niezdarnie!
Dostałem w łeb o latarnię,
I dyszlem od dorożkarza.
To się tam zdarza.

No, teraz, myślę — już kwita;
Bo dobiegałem rogatek.
Wtem — na ostatek,
Czuję... ktoś mnie za kark chwyta.
W głupiej, krótkotrwałej chwili
Obdarli mnie i obili.
Zostałem w jednej żakiecie,
I przy — gazecie.

Ledwiem się dowlókł do domu;
Poszlijcie po cyrulika!
Szkoda trzewika!
Juno! nie mów nic nikomu,
Bo to nie wina Warszawy;
To jakieś nieczyste sprawy.
Pomysł mój był kapitalny!
Lecz dzień feralny!

M. Rodoć.

KILKA SŁÓW

POŚWIĘCONYCH

REŻYSEROWI TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Nie należymy do tych, którzy za lada sposobnością starają się reżyserji teatrów warszawskich kłaść, według malowniczego wyrażenia jednego z subjektów handlowych, pikę w ucho.

Wiemy dobrze jak trudne jest położenie reżysera, ile przeszkód i szkopułów musi on przezwyciężać, ażeby prowadzić skołataną nawę repertuaru.

Niepodobieństwa nie żądamy, ani bawimy się w desiderata trudne w dzisiejszych czasach do uiszczenia. Pragnęlibyśmy jednak, ażeby reżyser w tem co już wyłącznie od niego zależy, ujawniał konieczną dbałość o dobro sceny.

I dla tego pytamy się go otwarcie, jaka korzyść dla artystów i dla publiczności wypaść może z tych ciągłych wznowień, których nieskończoną listę widzimy rozwijającą się przed nami.

Że komedje Fredry żyją ciągle w repertuarze, że Korzeniowski i Bogusławski, od czasu do czasu odzywają się na afiszach domorosłem echem, że utwory oryginalne autorów tutejszych powtarzają się od czasu do czasu, to jest niewątpliwie chwalebnem i przeciwko temu nie mamy nic do nadmienienia, chociaż przyznać należy, że ani tego Fredry, ani tego Korzeniowskiego, nie mamy wcale do przesytu. Również pożądanem jest przedstawianie i wznawianie od czasu do czasu arcydzieł tłómaczonych z obcych języków, które nigdy nie umierają i zawsze nową ponętę stanowią dla publiczności.

Ale pytamy się co znaczy przystrajanie perjodyczne afisza w liche przekłady nędznych fabrykatów, które przed latami cieszyły się chwilowem powodzeniem.

Mieliśmy tej uciechy już do syta, a teraz znowu prawią nam coś o wznowieniu „Chłopca okrętowego."

Czyliż w ten sposób powtarzać się będzie litanja nędznych sztuczek, które przebywszy już czas swój przed latami na naszej scenie, a następnie po wszystkich teatrzykach prowincjonalnych, znowuż powracają na naszą scenę ad maiorem reżysseriae gloriam.

Trudno domyślić się powodu tych archeologicznych poszukiwań. Ażaliż się to dzieje dla tego, że przedstawiając taką sztuczkę nie potrzeba już myśleć o układzie scenicznym, bo znajdzie się on gotów w aktach przeznaczonych myszom na zjedzenie? Ale dlaczegóż zabierać czas aktorom, którzy na nowo uczyć się muszą tej pustej paplaniny, dlaczego mścić się nad publicznością, dla której teatr zamiast stanowić miejsce ulubionych rozrywek, staje się polem do nudnych rekolekcji.

Mnóstwo sztuk oryginalnych czeka na przedstawienie, repertuar zagraniczny nastręcza także pole ponętnych nowości, autorzy i tłómacze, pomimo lichej zapłaty, gotowi są ciągle nieść swoje prace na usługi reżyserji, a ona tymczasem wyszukuje najbardziej zbrukane w bibljotece teatralnej kajeta, ażeby je otrzepawszy z kurzu, postawić przed budką suflera.

Gotowiśmy z rozpaczy zaśpiewać arję Izabelli:
Robercie! litości nad sobą i nad nami!

— s —

WYSTAWA.

KOMITET MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

podaje do wiadomości publicznej, iż na mocy § 20 ustawy muzeum, w roku bieżącym w końcu miesiąca października, urządzoną zostanie w muzeum wystawa czasowa, obejmująca:

1. *Wyroby z gliny*, jako to: przedmioty zwykłego garncarstwa różnych okolic kraju, wyroby fajansowe i porcelanowe, wraz z próbami glinek porcelanowych krajowych.

2. *Wyroby ze szkła* i okazy surowych materjałów, używanych przez huty szklanne różnych okolic kraju.

3. *Wyroby z drzewa*: ręczne przez włościan, w okolicach leśnych wyrabiane, przedmioty bednarskie, ciesielskie, i wszelkie galanteryjne drzewne. Nadmienia się przytem, iż wszelkie wyroby stolarskie winny być do muzeum dostawione w pojedyńczych sztukach, a nie w całych kompletach.

Uprzedzając o tem pp. przemysłowców, fabrykantów i rękodzielników, komitet muzeum zawiadamia jednocześnie, iż przy tej czasowej wystawie w muzeum, przestrzegane będą następujące przepisy:

1. Fabrykant lub rękodzielnik życzący przyjąć udział w wystawie, w podaniu zrobionem do muzeum oświadczyć winien, jakie mianowicie zamierza przedstawić przedmioty i ile miejsca na nie potrzebować będzie.

2. Przyjmowane będą tylko takie wyroby, które odznaczać się będą dokładnością roboty, taniością, lub nowością pomysłu.

3. Wystawcy poprzestać winni na miejscach w salach muzeum przez administrację wskazanych.

4. Dozwolonem będzie wystawcom rozdawanie katalogów, cenników, adresów i t. p. Wolno będzie sprzedawać wystawione przedmioty, lecz zabieranie takowych nastąpić będzie mogło dopiero po zamknięciu wystawy. Wszystkie przedmioty dostarczone na wystawę winny mieć oznaczoną cenę.

5. Kopiowanie wystawionych przedmiotów, zdejmowanie z nich fotografii, branie miar i t. p., bez pozwolenia wystawców, nie będzie dozwolonem w muzeum.

6. Przedmioty przeznaczone na wystawę, przesłane być winny na dni 15 przed terminem wystawy.

7. Wszelkie koszta przewiezienia i odwiezienia przedmiotów na wystawę do muzeum, należeć będą do wystawców.

8. Przedmioty wystawione w muzeum, najdłużej przez dni 15 po zamknięciu wystawy, pozostawione być mogą w lokalu muzeum. Po upływie tego czasu, uważane będą jako oddane na własność muzeum.

9. Wszyscy wystawcy otrzymają bilety wolnego wejścia na wystawę w muzeum przez czas trwania wystawy.

Komitet muzeum ma nadzieję, iż pp. fabrykanci i rękodzielnicy zechcą przyjąć szczery udział w tym publicznym popisie, tak pożytecznym dla krajowego przemysłu.

Bliższa wiadomość o dniu otwarcia wystawy, później ogłoszoną zostanie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Pozwalamy sobie w tem miejscu zwrócić uwagę publiczną na odbyć się mający jutro w południe koncert pod dyrekcją Adama Münchheimera. Dany on będzie jak wiadomo na rzecz uczniów gimnazjalnych. Liczne przeszkody, mnożące się nawet w ostatniej chwili, energiczny kierownik jego zdołał pokonać i doprowadzić rzeczy do skutku. Teraz więc rezultat cały zawisł od publiczności!. Warszawa, która ma zawsze tysiące dla starszej uczącej się drużyny, nie upośledzi zapewne młodszej braci, przedzierającej się o chłodzie i głodzie, z rozpaczliwym wysiłkiem do światła. Wszak walka ich stokroć trudniejszą, wszak wątłe te siły godne są przedewszystkiem poparcia. Pomóżmy do rozwinięcia się młodej latorośli, które kiedyś w jędrne drzewo społeczeństwa wyrośnie. Początek ofiar już zrobiony — dr. Perlmutter bowiem na wieść o koncercie, rzucił za bilet hojną dłonią rs. *100*. Obyśmy równie szlachetnych czynów jak najwięcej zapisać mogli!

= *Nowosti* donoszą, że w Petersburgu krążą wieści o spodziewanych mianowaniach w sferach administracyjnych. Między innemi, według tych wieści, generał Trepow ma zostać mianowany członkiem rady państwa, na jego zaś miejsce będzie przeznaczony warszawski ober-policmajster generał Własow, którego znów zastąpi w Warszawie hr. Lewaszow, naczelnik miasta Odessy.

= *Praw. Wiest.* ogłasza, iż zwyczajny profesor cesarskiej medyko-chirurgicznej akademji radca stanu Korzeniowski, mianowany został pozostającym przy wojskowo-lekarskim zarządzie w charakterze konsultanta przy warszawskich wojennych szpitalach w dziale chirurgji.

= Zarząd drogi nadwiślańskiej ogłasza konkurs na dostawę 5,000 pudów nafty; przedsiębiorcy składać mogą deklaracje do 13-go marca.

= Egzamina praktyczne studentów ostatniego kursu medycyny kończą się w tych dniach. Rezultaty ich, o ile sądzić można, będą wcale dobre. Po otrzymaniu dyplomów młodzi lekarze udadzą się do wojskowych lazaretów.

= Rozpoczęte roku zeszłego roboty około wybrukowania aleji Jerozolimskiej doprowadzone zostaną w roku bieżącym do końca.

= Na Pradze, nieopodal Wołowego targu, zostanie urządzony w krótkim czasie nowy wodociąg.

= Wzorowy zarząd ogrodu Saskiego rozpocząć już kazał roboty wiosenne. Ogród pomimo chmurnego marcowego światła, przedstawia całe wesoły widok. Aleje wysypane są żwirem, uschłe gałęzie padły pod rękami piły. Zażywających tu powietrza coraz gęstszy szereg.

= Wzrost ludności w Warszawie w ciągu tygodnia od 5 (17) do 11 (23) lutego r. b. wyraża się w następujących cyfrach: urodziło się chłopców 137, dziewcząt 94, razem 234 (więcej o 36 jak w tygodniu poprzednim), w liczbie nowonarodzonych było z nieprawego łoża chłopców 30, dziewcząt 14, razem 44 (więcej o 27 jak w poprzednim tygodniu), co do religji: prawosławnej 10, rzymsko-katolickiaj 135, ewangelicko-augsburskiej 14, ewangelicko-reformowanej 1, mojżeszowego wyznania 74. Zmarło zaś 186 osób (mężczyzn 163, kobiet 83). Z tych w szpitalach 48. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkule V/VI (40), najmniejsza w cyrkule XII (4). Główne choroby, które spowodowały śmierć, były: suchoty płuc (mężczyzn 21, kobiet 13), nieżyt kiszek (mężczyzn 12, kobiet 10), przymiot (mężczyzn 12, kobiet 8). Małżeństw zawarto 100, mianowicie: w kościele prawosławnym 3, katolickim 86, ewangelicko augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 8. W tygodniu poprzednim zawarto małżeństw mniej o 26, a w tymże tygodniu w roku zeszłym mniej o 92, czyli zawarto ich tylko 8.

= Z literatury.

Kraszewski, nieznużony tytan pracy, nadesłał do Warszawy dwie większe powieści.

Jedną z nich przeznaczył dla naszego pisma, drugą p. t. „Złoto i błoto" dla *Gazety warszawskiej*, która ją rozpocznie w przyszłym kwartale.

Wspomniawszy raz o mistrzu, zaznaczyć się godzi, iż *Izraelita* w ostatnim swym numerze poświęcił mu przydłuższy, gorący artykuł.

Adwokat kaliski, p. Alfons Parczewski, przesłał akademji umiejętności „Spostrzeżenia nad gwarą ludową górali tatrzańskich".

Biesiada literacka, której początkowy nakład bieżącego kwartału został wyczerpany, w skutek nowych zapotrzebowań, przystąpiła do powtórnego wydania.

Bawi w Warszawie panna Marja Bartusówna, pisująca wdzięcznym wierszem pod pseudoninem: Marji B.

Gazeta handlowa donosi, iż pan Reklewski otrzymał pozwolenie na wydawanie pisma tygodniowego illustrowanego w Warszawie.

Czy nie za wiele.... illustracji?

W Paryżu ukazał się pięcio-aktowy dramat, napisany przez Juljusza Franca, p. t.: „Bohaterka słowiańska."

Utwór ten dramatyczny, któremu francuzcy krytycy przyznają wielkie zalety, przerobiony został z wspaniałej powieści litewskiej wieszcza naszego Adama, noszący tytuł: „Grażyna".

= Z teatru.

Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień jest następujący.

Teatr Wielki.

Niedziela „Jotta", poniedziałek „Zbójcy", wtorek „Robert Djabeł", środa „Mingnon", czwartek „Kuglarka", piątek „Mauprat", sobota „Hugonoci", niedziela „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości.

Niedziela „Pogodzeni z losem", wtorek „Przezorna mama", „Wiosna", środa „Wielki człowiek do małych interesów", czwartek „Odludki i poeta", Kosa i kamień", „Consilium facultatis", sobota „Cudzoziemka", niedziela „Przezorna mama", w „Alpach".

Próby z „Lohengrina" postępują.

Podobno przed wystawieniem „Lohengrina" dany będzie „Prorok".

Niektórzy członkowie z zapowiadanej dla Warszawy opery włoskiej zawarli już kontrakta z operą nadworną wiedeńską.

= Z muzyki.

Trzynastoletni Rozental w dniu wczorajszym opuścił Warszawę.

Nie udaje on się obecnie do rodzinnego swego miasta, do Lwowa, lecz dąży do Wiednia dla prowadzenia dalszych studjów.

Liszt ma go wziąć w opiekę.

Mówiąc o Rozentalu, nadmienić można, iż zadziwiający ten malec ma dziś rywala w jedenastoletnim Feruccio Bussoni.

Bussoni koncertuje już od dwóch lat blizko.

Ma on znakomitą technikę i dar kompozytorski podobno.

Wyszedł teraz z druku śpiew p. t. „Archanioł" przez Filipinę Brzezińską, do słów Narcyzy Żmichowskiej i złożony jest do sprzedaży w tutejszych składach muzycznych.

Sędziwa autorka znaną jest u nas z kompozycyj głównie religijnych, a których kilka zyskało zasłużoną popularność.

Przybył do Warszawy na krótko znakomity pianista p. Paweł Szlötzer, syt sukcesów berlińskich.

P. Arved Poorten skutkiem spraw familijnych zmuszony został udać się do Rygi.

Panna Julja Trzeszczkowska wystąpiła z koncertem w Wilnie.

Spodziewani są w naszem mieście: Jaell, pani Essipow i G. Frieman.

Dziś koncert p. M Horbowskiego.

= Ze sfery amatorskiej działalności.

Jutro w teatrzyku Tow. dobrocz. amatorowie przedstawią trzy jednoaktowe utwory.

Mówiono nam, iż organizatorowie przedstawienia na rzecz „Przytuliska" w poście odbyć się mającego, już około dzieła swego się krzątają.

Między innemi wystawiony ma być obrazek Kraszewskiego, przysłany przez mistrza pióra Królikowskiemu z serdecznem życzeniem, aby znakomity artysta wziął go na swe barki.

Jest to rzecz wymierzona przeciw jednej z chorób społecznych.

= *That is the question...*

W ostatnim numerze petersburskiej gazety *Nowoje-Wremja* czytamy korespondencję z Warszawy, której przekład brzmi, jak następuje:

„W tych dniach tutejsza uniwersytecka młodzież, po ukończeniu jednej sztuki *(piesy)*, w której brała udział pani T. Kozłowska, przedstawiła się z takiej strony, która przy zestawieniu innych okoliczności i faktów życia studenckiego, naprowadza na smutne refleksje: podczas, gdy jedni koledzy cierpią głód i więdną na poddaszach, inni ofiarują aktorce bukiety z żywych kwiatów z dodaniem storublówek, złote kołczyki i branzolety z drukowanym epigrafem: *Vivat Fanny Kozłowska*. Nie nauka, lecz sztuki karmią młodzież"...

Kto choć cokolwiek zna Warszawę, przyzna, iż fałszerstwo faktów w korespondencji gazety *Nowoje Wremja* aż nazbyt jest widoczne.

Co jednak spowodowało petersburską gazetę do pomieszczenia w swych szpaltach podobnie grubego i niezręcznego fałszu, doprawdy odgadnąć trudno.

Czyżby *Nowoje Wremja* chciało bądź co bądź wejść na drogę, którą szedł swojego czasu *Golos*?

W takim razie należałoby przecież postępować trochę rozumniej i rzucać w świat fałsze, więcej upozorowane.

= (*Art. nad.*) Szanowny redaktorze! Pozwól, iż za pośrednictwem Twego pisma złożę gorące podziękowanie artystom teatrów wa[illegible]awskich, którzy mieli [illegible]szowym. Da- o mnie tak żywą pamięć w dniu jubile[illegible] jako ry ich pozostaną dla mnie świętą pamiątką, którą [illegible] drogą spuściznę przekażę dzieciom moim. Dzięki wam zacni koledzy, raz jeszcze dzięki serdeczne! — *Feliks Krzesiński.— Petersburg.*

= P. Teodor Weigt uprasza nas o nadmienienie, iż fakt dziwnej manipulacji z szapoklakiem nie zdarzył się bynajmniej w jego magazynie, co też z chęcią poświadczamy.

= Artykuł 69 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju, powiada: „Za nieutrzymywanie w dobrym stanie trotuarów, mostków, bruków i dróg, winni, którzy nie poprawią takowych nawet po upomnieniu, ulegną karze pieniężnej do 25 rs."

Gdyby o istnieniu tego artykułu wiedział pan X., jeden z właścicieli domów, nie byłby narażony na przykrość stawania w sądzie i na większą jeszcze przykrość zapłacenia kary.

Widząc, iż w mieście naszem nikomu nie przychodzi do głowy powoływać do odpowiedzialności gospodarzy domów za to, że tam ktoś skręca nogę, przechodząc przez dziurawy mostek, jegomość ów ani pomyślał o naprawie mostku przed swoim domem.

Nieszczęściem, często przechodził tamtędy pan Z. i kilka razy wpadała mu noga w dziurę. Zniecierpliwiło go to nareszcie, bał się wreszcie gorszego wypadku, gdyż zwykł był chodzić po ulicy zamyślony, nie zwracając uwagi na tego rodzaju przeszkody; zaskarżył pana X. do policji.

Policja dała gospodarzowi domu napomnienie i poleciła naprawić mostek.

Pan X. ani pomyślał o spełnieniu polecenia.

Pan Z. więc powtórnie zaskarżył go do policji, a policja do sędziego pokoju.

Wytoczyła się sprawa, sędzia wysłuchał świadków, którym mostek ów dał się dobrze we znaki, i skazał niepoprawnego winowajcę na zapłacenie 25 rubli kary...

= Ważna wiadomość dla gospodyń naszych! Wobec przerażającego rzeczywiście w tej chwili stanu wody, czerpanej z wodociągów warszawskich, zalecić możemy, jako najprostszy, najtańszy i najpewniejszy, następujący środek jej oczyszczenia.

Do konewki wody wsypuje się wieczorem pół łyżeczki zwyczajnego sproszkowanego ałunu i zamięszawszy lekko, zostawia się ją przez noc w spokoju.

Ałun będący, jak wiadomo, siarczanem glinki, łączy się wtedy z pływającemi w wodzie cząstkami gliniastemi i zabierając wszelkie nieczystości, opada z niemi na dno.

Nazajutrz dwie trzecie części konewki napełnione będą wodą czystą zupełnie i bez smaku, która zlana ostrożnie, wybornie służyć może jeśli nie do picia, to przynajmniej do samowara i do gotowania.

Sposób ten wypróbowany już został w wielu domach, z lepszem nierównie powodzeniem, niż przy użyciu filtrów, białka i tym podobnych środków, dość kosztownych, a niezbyt w istocie skutecznych.

= Niestałość Wisły weszła w przysłowie...

Ledwie onegdaj zaczęła się ona wznosić z pośpiechem, już wczoraj doszedłszy do najwyższego poziomu, stóp przeszło jedenaście, jeszcze prędzej poczęła opadać.

Dziś rano koło godziny 10-tej, wysokość jej dochodziła ledwo stóp dziewięciu i cali czterech.

= Wypadki.

We czwartek jeszcze w jednym z domów przy ulicy Wiślanej wszczęła się zacięta bójka między D. czeladnikiem szewckim i Józefem S. wyrobnikiem.

Obaj zostali pokaleczeni.

Na ul. Senatorskiej najechany został Jan K.

Nie będzie to miało dla jego zdrowia gorszych skutków.

Przy ulicy Senatorskiej zmarła nagle sześćdziesięcioletnia F. B.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. Z. rs. 1, A. H. rs. 4, do podziału dla najbiedniejszych; J. W. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; R. B. rs. 1 na osady rolne; rs. 2 dla biednych, jako karę za

spóźnianie się i nieobecność, od panien z pracowni J. et S. Goreczyckiego.

— Pan Strzembosz, wice-prezes Towarzystwa Dobroczynności w Żytomierzu, złożył rsr. 2,000 jako fundusz zakładowy na urządzenie przytuliska dla biednych sierot.

— *Sprawozdanie* z obrotu sum, z powodu urządzenia przez Ruski klub balu 19. lutego, na korzyść damskiego komitetu Towarzystwa krzyża Czerwonego, zostającego pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue.

Dochód: za 248 biletów [illegible] po rs. 2, rs. 496, za 79 biletów po rs. 1 rs. 79. Naddatki przy kupnie biletów: od hrabi[illegible] [illegible]iego E. P. Kotzebue 50, od hrabiego Kossakowskiego 30, od hrabiny A. A. Rozwadowskiej 10, od p. Blocha 25, od O. Z. 15, od p. Lewandowskiego 25, od hrabiny A. P. Kotzebue-Piłar za sprzedane bilety 80, dochód razem rs. 810.

Wydatki: Orkiestrze Lewandowskiego rs. 100, za afisze i bilety rs. 20, urządzenie bufetu, lody, chłodniki i tp. rs. 36, kop. 30, Oświetlenie gazem rs. 15, świece, kagańce i t. p. rs. 16 kop.55, drobne wydatki kop. 40, ogrodnikom rs. 10, służbie rs. 24 kop. 75. Razem rs. 223. Zatem do kasy komitetu wpłynęło czystego dochodu rubli pięćset ośmdziesiąt siedm (rs. 587).

O czem komitet, podając do publicznej wiadomości, czuje się w obowiązku wyrazić podziękowanie komitetowi klubu ruskiego za pomoc przy urządzeniu tego balu, jak również wszystkim osobom, które hojnemi naddatkami lub udziałem w zabawie przyczyniły się do osiągnięcia pomyślnego rezultatu.

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych zawiadamia, że *pierwszą* i *drugą* prelekcję w sali ratuszowej na dochód osad rolnych mieć będzie p. dr. Włodzimierz Spasowicz, obrońca przysięgły, pod tytułem: *Wincenty Pol jako poeta*, we wtorek d. 12 i we czwartek d. 14 b. m. o godzinie 5-tej po południu.

Bilety na wszystkie miejsca numerowane są już rozprzedane.

Tylko bilety wejścia na miejsca stojące na galerji lub na sali będą do nabycia na 2 dni przed prelekcją w księgarni W-go Gebethnera i Wolffa po cenie 20 kop., a o ileby tam nie zostały sprzedane, przy wejściu przed rozpoczęciem prelekcji.

W roku bieżącym przestrzeganym będzie porządek, w latach poprzednich dla wygody publicznej przyjęty, że z chwilą rozpoczęcia wykładu drzwi zostaną zamknięte i opóźniający się wpuszczeni nie będą. — Przewodniczący w zarządzie *Białecki.* — Sekretarz *Fałęcki.*

W niedzielę d. 3 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w kościele św. Krzyża, przed rzęsiście oświetlonym wielkim ołtarzem, wobec licznego grona rodziny i życzliwych, JX. **Dunin**, kapelan wojskowy (wołyniak), w asystencji JX. Wojcickiego, miejscowego kapłana, — pobłogosławił związek małżeński zawarty między p. **Władysławem Rożniatowskim**, obywatelem gubernji wołyńskiej i kijowskiej, a panną **Stefanją Swidzińską**, mieszkanką m. Warszawy, córką b. obywatelstwa gubernji mińskiej.

Złączonym węzłem wzajemnej miłosci,
Wśród trosk i radości,
Szczęść Boże,
W każdej porze,
Do późnej późnej i późnej... starości!!..

W sobotę dnia 2-go marca r. b., w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 7-mej i pół po południu, wobec licznie zgromadzonej rodziny i przyjaciół, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem **Lucjanem Kamińskim**, urzędnikiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a panną **Józefą Kotowską**, córką obywatela tutejszego **Tomasza Kotowskiego** i jego małżonki Łucji z Naglińskich. Nazajutrz po ślubie młoda para opuściła Warszawę, udając się pod granicę austryjacką, na miejsce stałego zamieszkania.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Wiktorji Ewy **Krantz**, jako w trzecią rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 11-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4064—

† Dnia 11-go b. m. to jest w poniedziałek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawiać się będą msze święte żałobne za duszę ś. p. Petronelli z Rusieckich **Różyckiej**, a o godzinie **9 i pół** rano rozpocznie się uroczyste nabożeństwo żałobne, na które pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —3999—

† W poniedziałek dnia 11 marca, jako w dzień imienin ś. p. Konstantego **Sługockiego**, budowniczego, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona, córki, zięć i wnuki, krewnych, kolegów i życzliwych zapraszają. —3401—

† W poniedziałek, 11-go b. m. jako w dzień imienin ś. p. Konstantego **Bacha**, odprawioną zostanie za spokój duszy jego wotywa żałobna, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **9-tej** zrana. —4005—

† Dnia 11-go b. m., to jest w poniedziałek, z powodu przypadającej rocznicy śmierci ś. p. Adama **Trąbczyńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4031—

† W dniu 11-ym marca, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Konstantego **Turczynowicza**, b. kasjera teatru wielkiego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które w smutku pozostała żona wraz z dziećmi, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

† We wtorek, to jest dnia 12 b. m., w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Wawrzyńca **Wejsel**, odbędzie się za jego duszę w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi i wnukami, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3992

† We wtorek, dnia 12-go marca, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Salomei z Mierzyńskich **Prądzyńskiej**, jako w pierwszą rocznicę zgonu, na które pozostali synowie, zapraszają. —4001—

† We wtorek, to jest dnia 12-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Stodulskiego**, b. buchaltera kasy ekonomicznej m. Warszawy i członka archikonfraterni literackiej, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa za spokój duszy tegoż, na którą pozostała wdowa wraz z córkami i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4056—

† Ś. p. Zuzanna z Ungrów **Billewicz**, emerytka, przeżywszy lat 85, w dniu 8 marca r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 11 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbyć się mające. —4061—

† Ś. p. Florentyna z Sokołowskich **Bielska**, zmarła nagle dnia wczorajszego w 48 roku życia. Nabożeństwo za spokój jej duszy i eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi z kościoła św. Ducha przy ulicy Mostowej, w poniedziałek, dnia 11-go b. m., o godzinie **10-tej** zrana, na które nieutuleni w żalu synowie, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —4066—

† Ś. p. Adolf **Starzyński**, subjekt handlowy, po długiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie w dniu 8 marca 1878 r., mając lat 40. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w dniu 11 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; eksportacja zwłok odbędzie się w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na którą zaprasza się kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —4053—

† Ś. p. Przemysław Gerald **Wyżycki**, b. obywatel guberji witebskiej, po długiej i ciężkiej chorocie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, mając lat 28, dnia 8 b. m. życie zakończył we wsi Dębinki. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła w Postoliskach dnia 11-go marca r. b., w poniedziałek, na cmentarz tejże parafji odbyć się mające. —4059—

Przegląd polityczny.

Nie ulega prawie wątpliwości, iż **kongres** przyjdzie do skutku w Berlinie pod prezydencją Bismarcka. Anglja, według telegramu z Londynu pod datą dzisiejszą, przystała również na Berlin i przychylną w tym względzie wysłała do gabinetu wiedeńskiego odpowiedź.

Ajencja Havasa ogłasza zakomunikowaną sobie wiadomość, iż pogłoski, jakoby Francja zamierzała uchylić się od kongresu,—są fałszywe. Rząd francuzki przyjmie niezawodnie zaproszenie i wyszle swego reprezentanta nawet do Berlina.

Z Petersburga donoszą, iż prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca zjazd dyplomatów przyjdzie do skutku; ks. Gorczakow osobiście ma się wybrać do stolicy niemieckiego cesarstwa.

Ile się od kongresu właściwie spodziewać można dla zapewnienia pokoju i w jaki sposób przyszła sytuacja polityczna przedstawić się może, niepodobna przewidzieć. Argyll w izbie niższej zastanawiając się nad zadaniem kongresu utrzymywał, że kwestja wschodnia musi być w duchu europejskim rozwiązaną, a rząd angielski uczyni wszystko wedle możności, aby sprowadzić rezultat zadawalający, lecz — mówiąc po prostu — „głupim“ nazwał tego, ktoby chciał prorokować o przyszłości.

Może to nieparlamentarne wyrażenie, ale dosadne i charakteryzujące bieżącą chwilę, a wyprowadzając z tych słów dyplomaty angielskiego dalsze konsekwencje, potrzebaby przypuszczać, że cały gabinet angielski co do przyszłego rozwiązania kwestji spornych — nie chcąc narazić się na epitet swego kolegi, również jest ciemnym, „jak tabaka w rogu,“ co przecież pocieszyć powinno wielu innych polityków *minorum gentium.*

Co się tyczy różnicy między **kongresem a konferencją** prof. Martens, powagą na polu prawodawstwa — objaśnia w przypisku do *Jour. de St.-Petersburg* tę kwestję w następujący sposób: różnica polega 1.) w charakterze osób biorących udział w zjeździe. 2.) w przedmiocie rozpraw i ważności uchwał.

Im poważniejsze kwestje, im wyżsi uczestnicy, tem więcej zjazd dyplomatów zasługuje na nazwę kongresu. Zjazd monarchów regulujących sprawy państwowe między sobą, załatwiających interesa trzecich mocarstw, utrwalających pokój — nazywano *kongresem*, zaś zebranie delegatów *konferencjami.*

W sprawie **kredytu austryjackiego** nadchodzą wiadomości nie zupełnie stanowcze, wczoraj zapowiadane zebranie delegacji nie przyszło do skutku.

Niewiele też przedstawiają nadziei telegramy z Pesztu, według których delegaci węgierscy nie zechcą głosować za udzieleniem kredytu na wyraźnie określony cel okupacji.

Presse roznamiętniając się coraz bardziej do Bośnji i Hercegowiny, przedstawia w ostatnim artykule wstępnym zajęcie tych dwóch prowincji, jak kwestję dziejową i rękojmię egzystencji i powagi dla Austrji, która inaczej musiałaby w krótkim czasie abdykować z godności wielkiego mocarstwa.

Delegacje mają w swym ręku losy państwa, od ich uchwały zależy jak Europa w przyszłości uważać ma monarchję austro-węgierską.

Ktoby przypuszczał, że według dzisiejszego zdania *Pressy*, powaga Austrji ratować się musi okupacją dwóch małych prowincji sławiańskich, wobec jeszcze tak niedawnego ignorowania pretensji sławiańskiej ludności, żyjącej w granicach Austrji.

Hamburger Correspondent podaje z nad granicy Bośnii korrespondencję, według której na zgromadzeniu begów bośniackich postanowiono z przyczyny zupełnej bezsilności Porty nie mogącej bronić interesów ich kraju, udać się do Rządu austrjackiego z prośbą o wcielenie Bośnii do Austrji i w tym celu wysłano też deputację do Wiednia, która przychylnego doznała przyjęcia, lecz żadnej stanowczej odpowiedzi nie otrzymała.

W sprawie **warunków pokojowych** podajemy w „Wiadomościach politycznych“, niektóre nowe szczegóły; wszystko to potrzebuje jeszcze wpierw urzędowej pieczęci, zanim służyć może jako materjał do dyskusji. Co się tyczy przyszłego zarządu Bulgarji, utrzymuje korrespondent *Daily News* odwołując się na szczegóły podane mu podobno przez samego jenerała Ignatiewa, iż rządy sprawować będzie tam obieralny przez zgromadzenie ludowe książę.

Właściwa forma Rządu, czy absolutna, despotyczna, literalna, czy też konstytucyjna zależeć będzie w części od uznania przyszłego księcia i narodu bulgarskiego, w części od Europy. Jen. Ignatiew ma się przychylać na stronę jaknajliberalniejszego rządu.

PS. Arcyksiąże Rudolf, następca tronu austrjackiego w swojej peregrynacji po wszystkich większych stolicach europejskich, bawił ostatnio w Berlinie, gdzie go z nadzwyczajną gościnnością i przyjaźnią podejmowano. Przewczoraj wyjechał do Frankfurtu. Podróż do Petersburga została odłożoną.

Journal des Débats zamieszcza artykuł, w którym wykazuje fałszywe daty ministerjum wojny w Anglji i kończy konkluzją, iż rząd angielski nie może takiemi siłami, jakiemi rozporządza rozpoczynać żadnej poważniejszej akcji wojennej.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń 7-go.* — Donoszą tutaj z Petersburga, iż książę Gorczakow ma się znacznie lepiej i prawdopodobnie będzie mógł uczestniczyć w konferencji.

— *Rzym 7-go.* — Kardynał Morichini mianowany został kamerlingiem.

— *Petersburg 6-go.* — Rada państwa zatwierdziła szczegółowe rozporządzenie o porządku rozstrzygania przez sądy handlowe wątpliwości, co do tożsamości i sporów o podrabianie wekslów, a także o niektórych zmianach w punktach ust. post. cyw. o wyrokach zaocznych.

Telegramy prywatne.

Warszawa 9-go marca.

Paryż 7-go. Utrzymują w tutejszych kołach dyplomatycznych, iż nie egzystuje żaden alians między Rossją a Turcją. Porta postanowiła odtąd mieć na widoku tylko własne interesa. Wedle depeszy *Journal des Débats*, żądała Austrja nie konferencji tylko kongresu, aby decydujący ministrowie sami byli obecnymi. Według tego pisma, mają być szczegóły podane

przez Walsckye, o sile wojska angielskiego nieprawdziwe. Wojska użyć się mające za granicę *Debaty* oznaczają na 215,000. Z tych jednak 90,000 jest przeznaczonych do służby w koloniach. Wojna angielska skutkiem tego jest nieprawdopodobną.

Londyn 7-go.—W nocy. Izba wyższa. Argyll zwraca uwagę izby na układy z r. 1856 i 1871 i wnosi, aby przedstawiono korespondencję, tyczącą się Grecji. Utrzymuje on, że z podpisanych państw jedynie Turcja zerwała traktaty i tym sposobem zniosła je faktycznie; wypowiada obawy co do niezależności Turcji. Podczas debatów wypowiada Carnarvon, że Turcja nie wypełniała rzeczywiście zobowiązań w myśl traktatu z 1856 r., lecz Rossja również nie wypełniała zobowiązań; koniecznem tedy jest, żeby uregulowanie kwestji zostało wprzód starannie wypróbowane, aby tym sposobem było ono nie tylko praktyczne, lecz i trwałe. Panowanie tureckie nie może być przywrócone, zastąpienia jego szukać należy w stopniowem polepszeniu losu poddanych i plemion. Na to Derby, odpowiadając po przeglądzie historycznym, powiada dalej: Stan rzeczy w myśl traktatów z 1856 i 1871 r. przestaje istnieć; wszelako uważamy traktaty za obowiązujące, póki Europa nie zatwierdzi nowego systemu. Jeżeli je przyjęliśmy obecnie za punkt wyjścia, to stało się to jedynie dla tego, aby od nich ustąpić.

Między ogólnemi zasadami, z któremi Anglja udaje się na kongres, mieści się także życzenie, aby kwestja rozwiązauą została w duchu europejskim, nie zaś wyłącznie rossyjskim, żeby rozwiązanie o ile okoliczności się złożą, posiadało elementa stałości i trwałości i o ile okoliczności pozwolą, aby rozważone zostały wymagania rozmaitych plemion i wyznań. Tyle jest interesów poruszonych i trudności do przezwyciężenia, że rokujący wcale nie łatwe mają przed sobą zadanie. Rząd uczyni wszystko co będzie możliwe, aby dojść do zadawalniającego rozwiązania i niemądrym byłby ten, którym się silił przepowiedzieć jaki będzie rezultat. Po tem wyjaśnieniu, Argyll pozwolił upaść wnioskowi. Następnie izba odracza się.

Berlin 3-go.— Przyjście do skutku kongresu jest zapewnionem. Anglia jeszcze nie odpowiedziała. Berlin przeważył nad innemi miejscami dlatego, że Andrassy i Gorczakow koniecznie chcieli, aby Bismark prezydował, a Bismark oznajmił, że nigdzie nie pojedzie. Pogłoska, że Camphausen ponowił swoje żądanie dymisji, nie ma podstawy.

Wiedeń 8-go.— Wojska mające ewentualnie zająć Bośnię i Hercegowinę, będą zebrane z tych wojsk, które zostają pod dowództwem jenerał-komendantów Hradcu, Budapesztu i Zagrzebia, tudzież komendantów wojennych Temeszwaru, Zadaru, Tryestu. Jednakże i w tych okręgach mobilizacja będzie tylko częściowa.

Londyn 8-go. — *Times* radzi Anglji, żeby się postarała o wzmocnienie Grecji dla neutralizowania wpływu rossyjskiego w Bulgarji. Bismark oświadczył, że będzie prezydował na kongresie, jeśli Anglją przyjmie w nim udział.

Londyn 8-go. — Według *Timesa*, ma Ignatiew nie powrócić do Petersburga, tylko pozostanie w San-Stefano, aby z Savfetem baszą spisać układ tajemny specjalny. Ghika donosi, iż Porta zezwoliła rossjanom pozostawać w San-Stefano tak długo, jak flota turecka będzie na morzu Marmora. Na propozycję oddania floty, Sułtan miał odpowiedzieć, że prędzejby sam wraz z flotą Konstantynopol opuścił.

Wiedeń 8-go. — Dziś nie było jeszcze plenarnego posiedzenia delegacyj. W delegacji węgierskiej wyrobiło się przekonanie, że okupacja Bośni i Hercegowiny wtedy jedynie nastąpićby powinna, gdyby Serbia lub Czarnogórze napadły na te kraje. Temu trzeba za jakąbądź cenę zapobiedz. Gdyby atoli nic takiego nie zagrażało, myśl okupacji powinna być zarzuconą. Jednakże i w pierwszym razie delegacja węgierska byłaby skłonną tylko uznać fait accompli dopełnionego wkroczenia; uchwalenie z góry kredytu wyłącznie na okupację nie będzie miało za sobą większości delegacji.

Paryż 8-go. — Saint-Vallier doniósł, że kongres zbierze się w Berlinie pod prezydencją ks. Bismarcka.

Rzym 8-go. — Izba wybrała na prezydenta Cairoli'ego, wybór wice-prezydenta pozostawiono na jutro.

Zimony 8-go. — W Belgradzie spodziewają się przybycia deputacji begów bośniackich kościoła wschodniego, która prosić będzie rząd serbski o zajęcie Bośnji przez wojska serbskie. Z Belgradu wyjeżdżają ciągle do Bośnji ochotnicy i wysyła się dla powstańców dużo pieniędzy składkowych.

Wiedeń 8-go.—Kongres zbierze się w Berlinie z inicjatywy Austrji, która koniecznie była za kongresem a przeciwko konferencji.

Konstantynopol 8-go. — Porta wystosowała do mocarstw notę, w której żąda wywarcia nacisku na Grecję, aby ta nie popierała powstania w Tessalji, Epirze i na Krecie. Gdyby zaś ten krok pozostał bez skutku, w takim razie silny korpus turecki wkroczy do Tessalji i Epiru i poparty zostanie przez eskadrę pancerną pod dowództwem Hobarta.

Jednocześnie do Krety wysłano wojska. Mehmed-Ali został mianowany szefem sztabu głównego; Nonsi-pasza komendantem floty.

Berlin 8-go. Sejm przyjął w drugiem odczytaniu, bez zmiany, artykuły te i drugie projekta do prawa w przedmiocie zastępców kanclerza państwa. Po uchyleniu wszystkich wniosków co do zmiany artykułu 3-go, rozprawy odłożono do jutra.

Wiedeń 8-go. — *Polit. Cor.* podaje z zastrzeżeniem wiadomość, że wojska rossyjskie zajęły 6-go b. m. w Bessarabji miejscowości należące do Rumunji, z powodu czego Rumunja ma przesłać protest do państw europejskich.

Londyn 9-go.— W izbie niższej odpowiedział wczoraj Northcothe Hartingtonowi, że Anglja nie ma nic przeciwko Berlinowi, jako miejscu konferencji, i że już w tym duchu udzieliła Austrji odpowiedź.

Peszt 9-go.— Naczelny dowódzca wojsk w Czechach feldcechmistrz baron Filipowicz mianowanym będzie dowódzcą korpusu, który ma wkroczyć do Bośnii i Hercegowiny. Jak tylko organizacja tych prowincji, która potrwa ze sześć miesięcy, zostanie ukończoną, Filipowicz wróci znów na swoje stanowisko do Pragi, gdzie tymczasem zastąpi go baron von Dahlen.

LOGOGRYF.

Zgłoski a, ber, bu, co, cho, ci, cze, drat, o, gu, in, ją, ja, ko, kwa, lec, lis, lens, ne, pe, ra, ry, sa, sno, so, ter, u, u, wa, wa, wal, wicz, wi, zło — tworzą 12 wyrazów, z których początkowe litery składają, pierwsze litery imion i nazwiska znanego autora, a końcowe tytuł z jednej jego powieści. Znaczenie wyrazów: 1) Rzeka gub. chersońskiej wpada do Dniepru.— 2) Bajkopisarz polski. — 3) Figura geometryczna. — 4) Dramaturg francuzki XVIII wieku.—5) Kompozytor francuzki XVIII wieku.—6) Współczesny dyplomata angielski.—7) Osada powiatu sieradzkiego.—8) Jedna z 9-ciu Muz. — 9) Cesarz rzymski, zabity pod Adrjanopolem.—10) Stacja kolei żelaznej. 11) Rzemieślnik.—12) Wyspa w Indjach wschodnich.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Maraskino*).

Szanowny Panie Redaktorze!

W wczorajszym numerze pisma Pańskiego artykuł „rzecz o kapelusz" jest tak napisany, że czytelnik może właściwy lub niewłaściwy, a w kwestji będący *pierwszorzędny* zakład kapeluszniczy mieć w podejrzeniu,— przeto uważam za właściwe zrobić tę uwagę, że manipulacja z kapeluszem pana A. P. mogła mieć miejsce na jednej z pryncypalnych ulic, ale nie w jednym z *pierwszorzędnych* zakładów, żaden bowiem zakład nie może nosić miana *pierwszorzędnego*, jeśli się oddaje manipulacjom właściwym tylko partaczom i tandeciarzom.— Racz Szanowny Pan przyjąć wyrazy poważania i szacunku. *Teodor Veigt.*

1—1 —4052—

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do T. S.* — Dziękuję i oczekuję. *X.*

—4072—

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 9-go marca 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	135.22$\frac{1}{2}$-15-07$\frac{1}{2}$;-135.	135.15	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.15	9 15	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	109.50	109 95	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115.95—72$\frac{1}{2}$	116.25	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.0	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.15	97.35	97.05
„ „ „ „ małe.	—.	97.35	97.05
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.70	92.30
„ „ „ „ II.	92 35	92.50	92.20
„ „ „ „ III.	91 30 —25	91.40	91.10
Lis. z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	—.	85.75	85.45
„ „ małe.	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96 75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	238	239	237.
„ „ z r. 1866.	—.	238.	—.
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	110.
Pożyczka wschodnia	—	93.45	93 15

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel za rs. 125	—	—.	212 50
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100	—.	79	—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—	—	79
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk.	—	—.	125
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—	—	113
Akc. Bank. Hand. w War.	—	233.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War.	—.	238	—
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—	—	233
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—	—.	125
Akc. War. T. fabr. cukru.	—	550	530
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—	248	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—	—.	500
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—
Akc. Tow. fabr. machin.	—	90	85

Wartość kuponów: od listów zast. $65\frac{5}{9}$; nowych $105\frac{5}{9}$; zastawnych m. Warszawy ser. I i II $218\frac{1}{3}$ m. Łodzi $177\frac{1}{9}$ Listów likwidacyjnych $108\frac{8}{9}$; obligów skarbowych $175\frac{3}{5}$; pożyczki prem. I-ej emisji $77\frac{1}{5}$; II-ej emisji $244\frac{4}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. 7 52 — 7 50, sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 34 —7 29, marki niemieckie kop. $45\frac{1}{5}$ — — — pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 78.

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 11 cali 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Aida.** Jutro: **Jotta**

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś: **Gałązka Heliotropu.—Przezorna Mama.** Jutro: **Pogodzenie z losem.**

Sala Resursy Obywatelskiej.

W Niedzielę, dnia 26 Lutego (10 Marca) 1878 r., danym będzie

SIEDMNASTY

Koncert Popularny.

PROGRAM

CZĘŚĆ I-sza:

1. **Uwertura** z op. „Windsorskie Kumoszki,“ **Nicolai'ego,** wykona orkiestra.
2. **Romans** z op. „Dwaj Foscari,“ **Verdiego,** odśpiewa p. Kiwerski.
3. **Polonez** (Fis min.), **Szopena,** odegra na fortepianie p. H. Szulc.
4. **Arję Zerliny** z op. „Don Juan,“ **Mozart'a,** odśpiewa pani Womperska.
5. **Serenadę** na 4 violonczelle, **Pacqua,** wykonają pp. Z. Kątski, M. Biernacki, G. Czernicki i B. Wróblewski.
6. **Fantazję** z op. „Faust,“ **Gounod'a,** wykona orkiestra, (solo na waltorni wykona p. Słodziński).

CZĘŚĆ II-ga.

7. **Pierwszą część z Symfonji Mozart'a,** (in G-min), wykona orkiestra (po raz 1).
8. a) Cavatina **Haendla;**
   b) Stary Hulaka;
   c) Śpiew Wiesława z op. „Jawnuta,“ **St. Moniuszki,** odśpiewa p. Kiwerski.
9. **Deklamacja** „Ślub“ Ballada **Bałuckiego,** wypowie panna G. Mucharska.
10. a) **„La Promessa“** z wieczorów muzycznych **G. Rossiniego;**
    b) **Pieśń Wiosenna A. Zarzyckiego,** odśpiewa pani Womperska.
11. a) **Walc** (in As min.) **Szopena;**
    b) **Marsz Turecki Schuberth-Tausig,** odegra na fortepianie p. H. Szulc.
12. **Marsz Weselny Mendelssohna-Bartholdy,** wykona orkiestra.

Fortepian ze składu Gebethnera i Wolffa.

Biletów do miejsc numerowanych po kop. **45 i 5,** na ubogich, nabyć można w cukierni W-go Kocha, wprost Resursy Obywatelskiej, a w dzień **Koncertu** od godziny **6-tej** przy wejściu do sali.

Początek koncertu o godzinie **8 wieczorem. punktualnie.**

Wejście do sali **kop. 30.**

—3996—1—1

Osoba Młoda

przybyła z prowincji, życzy sobie objąć miejsce w domu prywatnym; zna się na szyciu krawieczczyzny i bielizny. Może się zająć gospodarstwem domowem. Ulica Nowy-Świat Nr 49, mieszkania 9. —3976—1—1

KANTOR SŁUŻĄCYCH

róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, że mam do ulokowania dobór służących, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony, Niemki, Gospodynie, Panny-Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.

—3974—1—3 **H. S.**

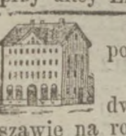
RS. 6,000,

potrzeba jest na dobrą hypotekę dóbr ziemskich, w powiecie Pułtuskim położonych. Osoby interesowane oferty swoje pod lit. T. W. zechcą złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—3991—1—6

RS. 15,000

lub mniej, jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Procent 7½ od sta. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej Nr 9. —4024—1—3



Do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzecich

D O M

dwupiętrowy pod Nr. 2236 w Warszawie na rogu ulicy Nowolipki i Dzikiej położony, oraz plac pod budowę. Wiadomość u Mecenasa Karasińskiego, ulica Długa Nr 590.

—4046—1—1

OSTRZEŻENIE.

Zgubione zostały Kwity Lombardu Warszawskiego za Nr 36749 na rs. 19, Nr 32438 na rs. 20, a Nr 25202 na rs. 5. Znalazca zechce odnieść takowe do Szajndli Turkus, ulica Nowowiniarska Nr 8, nikt bowiem z nich korzystać nie może, gdyż stosowne kroki w Lombardzie poczynione zostały.

—3586—1 –1

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Świat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła **wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne** w ilości do **3500 tomów.**

Powieści: **historyczne Kraszewskiego.** Każda **w 6-ciu do 8-miu** egzemplarzach.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament **pism perjodycznych bez osobnej dopłaty.**

Do abonamentu książek **angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja **rs. 3.**

NOWE GATUNKI CYGAR Z FABRYKI

K. KUCHCZYŃSKIEGO i S-ka

w RYDZE

Exceptionales	w cenie	rs.	10	za	100	sztuk
La Conchas	„	„	8	„	„	„
Los tres Coronas	„	„	7	„	„	„
La Concordia	„	„	6	„	„	„
Princessas	„	„	6	„	„	„
Cobden	„	„	5	„	„	„
Schipka	„	„	5	„	„	„
Anitas	„	„	4½	„	„	„
Dagmar	„	„	4	„	„	„
Emilja	„	„	4	„	„	„
Palmetta	„	„	3	„	„	„
Kosmopolit	„	„	3	„	„	„
La Semiramis	„	„	3	„	„	„
Lit. P.	„	„	1½	„	„	„

Pakowane po 10, 25 i 100 sztuk, nadeszły do Magazynu

J. ROSENBLUMA

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Bajera Nr 412 lit. a (9 nowy). 1—4 — 3985 —

WARSZAWSKI KOMITET GIEŁDOWY.

Z dniem 12 Lutego r. b. otworzonym został na Giełdzie tutejszej osobny oddział do tranzakcji produktowo-towarowych, i od tego czasu notowane są na giełdzie przez przysięgłych Meklerów ceny produktów, jako to: Zboża, Mąki, Cukru i t. p., a to na zasadzie dokonanych umów.

Zwraca się przeto uwagę PP. Producentów i osób handlujących wspomnionemi przedmiotami, na jawność umów i ceny rzeczywiste produktów, jakie na Giełdzie są notowane, a które koniecznie oddziaływać muszą na korzyść dla kontrahentów. I dla tego Komitet ma zaszczyt wezwać PP. Producentów, posiadających do zbycia zboże i inne produkta, aby w własnym interesie zechcieli przedstawiać na Giełdzie próby tychże produktów, czy to już do Warszawy dostawionych, czy też jeszcze w śpichrzu będących, i aby na tejże Giełdzie dokonywali tranzakcji; gdyż takie tylko tranzakcje przedstawiają gwarancję jawności rzeczywiście osiągniętych cen.

Z dotychczas dokonywanych na Giełdzie w powyższym przedmiocie tranzakcji wnosić wypada, że wiadomość o istnieniu giełdy produktowo-towarowej, niedosyć jeszcze została upowszechnioną; Komitet przeto widzi się w obowiązku powtórnie podać o tem do publicznej wiadomości z nadmienieniem: że zebrania giełdy produktowo-towarowej, odbywają się w gmachu giełdy przy ulicy Królewskiej codziennie wyjąwszy dnie niedzielne i świąteczne, od godziny 11 minut 30 do godziny 12 minut 30 w południe—i

Że każdemu dozwolone jest bezpłatne wejście na Giełdę produktową. 1—1 4026 —

EAU DE CYTHERE

usuwa stopniowo **siwiznę** w krótkim czasie nadając włosom na głowie swój pierwotny kolor

Extrait de Cythère

po dwóch lub trzech natarciach, znakomite okazuje rezultaty, nadając włosom na brodzie i wąsach kolor ciemny.

Powyższe artykuły w tych dniach otrzymane z Paryża,

poleca:

HANDEL PERFUMERJI ALEKSANDRA LIPINK

Nowy-Świat, Nr 41. 3—6 — 3140 —

Pozwolone i aprobowane przez St. Petersburski Medyczny Departament, uwieńczone pierwszorzędnym medalem i dyplomem honorowym na wystawie w Filadelfji 1876 r

VASELINE

Nowy produkt natury.—Esencja z nafty.

używany w najrozmaitszych sposobach w dziale lekarskim w chorobach skórnych, jako najlepszy z dotąd znanych środków łagodzących.

Główny Skład w Warszawie u Generalnego Agenta

Juljana Berg, Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Aptekarzom i składom odstępuje się odpowiedni rabat.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji, L. Spiess Senatorska, J Mrozowski Miodowa, A. Koch Nowo-Senatorska. 2—0 — 3365 —

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

JULJANA ZAHORSKIEGO,

róg Marszałkowskiej i Siennej Nr, 53, poleca: Powidła węgierskie i krajowe, Sery różne, Łososie i Minogi elbląskie, Śledzie pocztowe na ½, ¼ baryłki i sztuki, Śledzie uliki i marynowane, Sardynki wielki wybór, Miód lipiec, Grzyby suszone, Śliwki i Gruszki suszone, Sielawy, Kawior, Homary w puszkach, Maquerelle, oraz wszelkie Wina, Portery i Piwa angielskie, Miody Przegalińskie i Musujące, Herbatę firmy B-ci Popow z Moskwy.

—4020—1—3

PEKEFLEJSZ,

Pasztety, Kiełbasy świeże, Masło, Śmietana, Sery, Bigos, Chleb razowy, Jajka, Wędliny, Konserwy.—Tamże są do wynajęcia dwa pokoje w każdym czasie, Merjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1. —4047—1—1

Do Interesu Handlowego, Fabryki lub **Przedsiębierstwa** przystąpi z kapitałem do wspólki lub w udziale, Mężczyzna kupiec, znający języki, handel i rachunkowość, z warunkiem, aby sam był tamże czynnym. — Oferty dobrej wiary adresować na ulicę Twardą Nr 27, mieszkania Nr 1.

—4027—1—3

Konsultacja dentystyczna

otwarta od 9-tej rano do 6-tej po południu, cena wejścia z wyrwaniem zęba lub konsultacja kop. 25, plombowanie po rs. 1, zęby sztuczne rs. 2. Róg ulic Bielańskiej i Długiej, Nr 43. —4033—1—6

Mam do umieszczenia na obecny rok do robienia cegły

100 STRYCHARZY.

Wiadomość Hotel Polski Nr 30.

—4015—1—3 **NASSALSKI.**

L A S

2½ mili od Warszawy odległy, jest do sprzedania. Wiadomość w handlu Win i Towarów Kolonialnych W. Koteckiego, Bednarska Nr 10.

—4051—1—3

Do sprzedania:

Łóżko mahoniowe duże rs. 12, jesionowe rs. 5, Umywalnia rs. 6, oraz Obrazy olejne i inne rzeczy. Wiadomość: Ulica Wiejska Nr 1, u stróża Mateusza. —4022—1—1

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Pięć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, w domu przy ulicy Długiej Nr 47/574, wprost Arsenału. Wiadomość u właściciela domu. —4025—1—3

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży od frontu, z weneckiem oknem, dla pojedyńczej osoby, od 1-go Kwietnia, przy porządnej familji, z wspólnem wejściem. Ulica Leszno Nr 49 nowy, w bramie na 3-m piętrze, mieszkania Nr 15, przy schodach. Wiadomość na miejscu. —3472—1—1

Dnia 4 b. m., w przejeździe z placu Aleksandryjskiego na Ś-to-Krzyzką, zgubiono

CHUSTKĘ

wełnianą koronkową, czarną. Uprasza się znalazcy o zwrócenie, za nagrodą, Ś-to-Krzyzka Nr 7. Stróż wskaże. —3870—2—3

Zgubiono Weksel

na 100 Złr. waluty Austr., wystawiony w r. 1874 przez Anielę Scheurich, we wsi Ludwinowie pod Krakowem zamieszkałą, na zlecenie Sebastyana Krzeczkowskiego. Weksel ten został zgubionym z portfeuillem i pewną kwotą pieniędzy; znalazca za wynagrodzeniem raczy odnieść na ulicę hr. Berga Nr 3 stróż wskaże, — ostrzega się, iżby nikt Wekslu tego nie nabywał, jako unieważnionego. 2—2—3868

W dniu 16 (28) Lutego r. b., w przedsionku Sądu Okręgowego Warszawskiego na Miodowej ulicy, zamieniono **Algierkę** futrzaną, (elki męzkie), w kieszeni której pozostała jedwabna chusteczka na szyję i czarne rękawiczki pozostawione natomiast tamże bardzo podobne futro, może być każdodziennie między godzinami 10 z rana a 4 po południu, w wyż pomienionem miejscu oddane właścicielowi, za zwrotem przez tegoż zamienionej algierki.

NAGRODY RS. 5.

Zgubiono **pierścionek** złoty gładki, z turkusem, łaskawy znalazca zechce odnieść do b. hotelu angielskiego Nr 23 mieszkania, do godziny 10 z rana. —4054—1—3

SUCZKA

mająca trzy miesiące z gatunku **Dogów** angielskich, z obrożką skórzaną niebieską, płowej maści, z białą łatką na piersiach, zginęła dnia 8 marca; łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1. —4048—1—1

Magażyn Ubiorów Męzkich KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Przy koñczącym się sezonie ubrania gotowe i obstalunki zimowe po cenie zupełnie **zniżonej**. Inne ubrania jak: Burki sławuckie, Tużurki angielskie, Garnitury frakowe i t. d., również praktyczne dla każdego, albowiem **tanie** i w elegancji gustownej **przewyższają**.
4—6 — 2776 —

Ryby nagorąco:

Sandacze, Liny, Karasie i Szczupaki, w różny, sposób, zawsze na świeżem maśle, najsmaczniej sporządzone. Codziennie przez post cały, poleca Handel Win. **Józefa Purwin**, Miodowa Nr 16 nowy. 4—6 — 3811 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—3197

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

FOLWARK

odległy od Warszawy mil 7, mający rozległości włók 13, zabudowania w dobrym stanie, dom obszerny z pięknym ogrodem, dochodu stałego jest rs. 500, lasu blizko włók dwie, służebności żadnych, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w sklepie Dobrycza od godziny 12 do 3, przy ulicy Senatorskiej.
—3730—3—3

Do sprzedania **bez pośrednictwa**

DOM

w samym środku miasta, w bardzo miłem położeniu, iodpowiedni do zamieszkania dla jednej rodzny, na sposób angielski, lub na jaki zakład przemysłowy. Bliższeiinformacje: Królewska Nr 7, mieszkania 4, na 2-m piętrze.
—3524—3—2

Niemka rodowita,

znająca gruntownie język, poszukuje demi place do starszych dzieci. Może złożyć chlubne świadectwa i rekomendacje. Uprasza o zostawienie adresów w Redakcji pod lit. R. S.
—3993—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, zdatne i podręczne, do Magazynu Julji Makowskiej. Ulica Wierzbowa Nr 4, były Hotel Angielski. —3975—1—3

Młody Człowiek,

poszukuje jakiegolwiek zajęcia, za wynagrodzeniem pieniężnem. Osoby interesowane zechcą adresy swoje po rusku zostawić pod lit. A. B. C. poste-restante w Warszawie.
—4032—1—3

OSOBY

umiejące czysto i pięknie robić na kanwie, mogą znaleźć bez przerwy robotę w Magazynie Samuela Rosenstadt **pod Różą**, ulica Żabia. —3990—1—3

Do sprzedania dla Panów amatorów

Wielki dobór Kanarków,

samców i samic, w rozmaitych gatunkach i kolorach, śpiewających tak w dzień jako i w nocy. Ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski Nr 5 nowy, mieszkania 10 na dole w Officynie gdzie sztachetki zielone. 4—6—3878

ROSSYJSKA 5% POŻYCZKA PREMJOWA 1866 ROKU.

Ubezpieczenie od losowania amortyzacyjnego z dnia 1 (13) Marca r. b.

po **kop. 50** dla miejscowych,
po **kop. 60** dla zamiejscowych, łącznie z portorją,

W KANTORZE BANKIERSKIM

MAURYCEGO NELKEN,

Krakowskie-Przedmieście Nr 77. 3—3 — 3624 —

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

PIERWSZA W KRAJU

FABRYKA LANO-KUTEGO ŻELAZA (WEICHGUSS)

oraz

Odlewnia najdrobniejszych części maszynowych i Skład gotowych Galanterji z zwyczajnego żelaza

BŁASZKIEWICZA I PATZERA,

w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, Nr 13

Niniejszem mamy honor zawiadomić PP. Fabrykantów, Kupców i Komissantów, iż rozpocząwszy przed trzema laty **Fabrykację lano-kutego żelaza,** dziś w wyrobie tym doszliśmy do tej doskonałości, jak i fabryki zagraniczne, czego dowodem, że pierwszorzędne fabryki krajowe i z Cesarstwa, zaszczyciły nas znacznemi obstalunkami, po należycie odbytych próbach, tak co do gięcia na zimno, klepania, nitowania, rżnięcia gwintów, oraz wyciągania na czerwono,

Z lano-kutego żelaza wyrabiamy:

Dla fabryk **agronomicznych** części do Żniwiarek, Młocarń, Sieczkarń Siewników i t. d., i właśnie do narzędzi rolniczych, lano-kute żelazo jest niezbędnem, gdyż narzędzia narażane są na częste i niespodziane uderzenia, zawadzenia, skutkiem czego zwyczajny odlew pęka, zaś lano-kuty za uderzeniem albo zawadzeniem i to silnem zegnie się, i da się napowrót sprostować na zimno, a jeżeli jest za bardzo zgięte, część tę zagrzawszy na ciemno-czerwono, zupełnie jak kute żelazo można wyprostować.

Dla PP. **Ślusarzy:** Foreibry, Szturmhaki, Antaby, Slishaki, Klucze do zamków, Klucze do muter, Rygle, Maszynki do blombowania, do znaczenia owiec, i t. d.

Dla **Fabryk Broni:** Połkurcze, Cengle, Pokrycia do tychże, tylne części do kolb pudła i t. d.

Dla **Fabrykantów Powozów:** Końce do dyszli, Stopnie do powozów, Grzybki do sztelwag. Klucze do szrub, osiowych i inne, Szarniery, Klamry i t. d.

Dla PP. **Szpormacherów:** Strzemiona, Ostrogi, Wędzidła, Munsztuki, Sprzączki, Klucze do chomont, Kleszczyny, Łęki do siodeł i t. d.

Słowem z lano-kutego żelaza, odlewamy wszystko cokolwiek wymaga kosztownego i starannego kucia, co się bardzo z lano-kutego żelaza opłaca, albowiem z dawnego modelu otrzymuje się odlew, który posiada żądane kształty, a ma własność kutego żelaza, tak co do wytrzymałości uderzeń jaki zgięć, o czem osoby interesowane przed zrobieniem obstalunku, u nas w Fabryce osobiście przekonać się będą mogły.
2—52 — 3505 — **BŁASZKIEWICZ et PATZER.**

Do Magazynu

H. MUKLANOWICZ,

przy ulicy Miodowej pod Nrem 4, **potrzebne są Panny** uzdolnione do **strojów i kwiatów,** oraz **Panna do sklepu.**
—4004—1—1

Fabryka Pieców kaflowych.

Tamka Nr 17.
—4010—1—12

Potrzebną jest zaraz

MAMKA

z dobrym pokarmem, ale starszym, po pół roku. Wiadomość u Mechanika, ulica Długa Nr 8.
—4038—1—1

Krawiec Damski,

uzdolniony w wykończaniu okryć, znajdzie zatrudnienie w Magazynie B. Herse i S-ka. Senatorska. —4018—1—1

PIASTUNKA,

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, rozumiejąca po niemiecku, potrzebną jest do dwuletniej dziewczynki od 1-go Kwietnia b. r. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 1, pierwsze piętro. —4011—1—3

Pięć Mamek

przystojnych, młodych, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu, są u Akuszerki. Ulica Szeroka-Freta Nr 1, stróż wskaże mieszkanie.
—4006—1—1

TWARDA Nr 13.
Ważne dla PP. Właścicieli domów, Przedsiębiorców robót budowlanych i Majstrów Mularskich.

Sprzedaż materjałów BUDOWLANYCH

Cement, wapno lasowane, **gips, glina, piasek, cegła** ogniotrwała (zagraniczna, krajowa) i zwyczajna, **dachówka, kafle, smoła** gazowa, **tektura** smołowcowa, **listwy do papy, trzcina,** baliki, deski i drążki różnego rodzaju, **łaty** i t. d.—Poczynając od **najmniejszych ilości** (sztuki, garnce, miarki, funty). w dobrych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.

TWARDA Nr 13.
—3163—5—6

POKÓJ

przy familji, z meblami, opałem i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Elektoralna Nr domu 20. mieszkania 24. —4037—1—3

Mieszkanie

złożone z trzech pokoi, passażu, spiżarni i kuchni, do odstąpienia od 1-go Maja r. b. przy ulicy Leszno Nr 36. Stróż wskaże.
—4044—1—3

Dwa Pokoje

do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 r. w Alei Ujazdowskiej, w domu Nr 19/1669, w oficynie na piętrze, kuchnia, góra osobna, piwnica i drwalka, za rs. 200. Stróż wskaże.
—4002—1—3

POKÓJ

duży, o 3-ch oknach, ładnie umeblowany, z usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —3997—1—3

SKLEP

do wynajęcia przy ulicy Freta Nr 21, zaraz albo od 1-go: rocznie rs. 225. —3994—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

Nr 15, ulica Marjensztadt.
—4043—1—1

Sklep Wiktuałów i Dystrybucja,

jest do sprzedania w każdym czasie, z kontraktem dwu-letniem. Ulica Śliska Nr 19.—Krakus na znaku. —3989—1—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu; może być na skład wędlin. Ulica Furmańska róg Bednarskiej, obok felczera.—Cena rs. 80.
—4009—1—3

LOSOWANIE

5% Rossyjskiej Pożyczki
PREMJOWEJ
DRUGIEJ EMISSJI
odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Marca 1878 r., i takową assekurować można.

po kopiejek 50.

W KANTORZE WEKSLU HERMANA GELD

W WARSZAWIE
przy ulicy Nowy-Świat Numer 51, w domu Hrabiny Stadnickiej.
5—6 — 3533 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 25 Февраля (9 Марта) 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 57.

Dnia 9 marca 1878 roku. *Sobota.* *Dnia 25 lutego (9 marca) 1878 roku.*

Najnowszą powieść pod tyt.

Chrzestny Syn Margrabiego

przez

ANDRZEJA THEURIET'A.

zamieszcza

Bibljoteka Romansów i Powieści,

Pranumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75, z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25, W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs. 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach pism i kioskach prenumerować można. 5—26 — 315—

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na wybrukowanie ulicy Jerozolimskiej w Warszawie, wraz z dostawą materjałów, od summy rubli 19,646.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 3492 —

Rada Miejska Warszawska DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą Miejską licytacja in plus, na sprzedarz z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie do szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących 5-ciu oddzielnych partji różnego gatunku i różnych wymiarów drzewa, a mianowicie:

a) partji Nr 1 z obrębu Kokoszki w cięciu Nr 9 z 1877 r. 1112 sztuk drzew, 38 wozów młodzieży i gałęzi, 5 s. kory dębowej, od summy rs. 653 kop. 7, vadium rs. 170;
b) partji Nr 2 z obrębu Pełeżanka, w cięciu Nr 9 z 1877 r. 723 sztuk drzew, 25 wozów młodzieży i gałęzi, 1 s. kory dębowej, od summy rs. 593 kop. 52, vadium rs. 150;
c) partji Nr 3 z obrębu Piaseczno, w cięciu Nr 9 z 1877 r. 848 sztuk drzew, 21 wozów młodzieży i gałęzi, 5 s. kory dębowej, od summy rs. 656 kop. 43, vadium rs. 180;
d) partji Nr 4 z obrębu Grabina, w cięciu Nr 9 z 1877 r. 1150 sztuk drzew, 40 wozów młodzieży i gałęzi, 10½ s. kory dębowej, od summy rs. 599 kop. 57, vadium rs. 150;
e) partji Nr 5 z obrębu Huta, w cięciu Nr 9 z 1877 r. 2323 sztuk drzew, 49 wozów młodzieży i gałęzi, 10 s. kory dębowej, od summy rs. 743 kop. 21, vadium rs. 200.

Licytacja na sprzedarz tych drzew odbywać się będzie oddzielnie na każdą z wymienionych pięciu partji drzew, najprzód przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych pięciu partji drzew, deklaracje na papierze zwyczajnym podług wzoru niżej zamieszczonego, bez poprawek i skrobań, i dołączyć vadium w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie zechciał osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wspomnionych wyżej warunkach i nie później jak do godz. 12-ej z rana, tego dnia, na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklarację, z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta, ma być otwartą po ukończeniu głośnej licytacji.

Jeżeliby podana w tego rodzaju deklaracji summa za którąkolwiek partję drzew okazała się wyższą od summy zaofiarowanej na głośnej licytacji, w takim razie, przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania wystawionych na sprzedarz drzew, są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej i u Rządcy dóbr Mienia i Piaseczno codziennie w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia ....1878 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedarz pięciu partji drzew w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim, do szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się kupić drzewo z partji N...... (wypisać z ogłoszenia) za summę...........rs.......kop. (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rs...........kop.........(wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w Nr..........................Pisałem w Nr....... dnia...................mca 1878 roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający czynnościami Rady,
K. Puchalski.

Sekretarz Rady,
I. Magnuski.

2—2—3788

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Ogłasza niniejszem konkurencję, na dostawę Nafty Amerykańskiej, potrzebnej dla eksploatacji tejże drogi w ciągu roku 1878, w ilości około 5000 pudów.

Mający więc chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą złożyć w Zarządzie drogi stosowne deklaracje, z wymienieniem żądanej ceny na funty rossyjskie lub pudy.

Dostawa dopełnianą być winna do Magazynu Głównego na stacji Praga Nadwiślańska (Pelcowizna).

Bliższe warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do dnia 1 (13) Marca r. b.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami. 2—3 — 3873 —

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Prawdziwe **Racahout Arabskie** przygotowane przez P. **Delangrenier**, pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabéj konstrukcji podlegających chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkrwistości, jest przyjemnem w użyciu jako pierwsze śniadanie.

Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

(Gazeta Lekarska.) —2637—2—0

!!!DLA AMATORÓW MUZYKI!!!

Najtańsze wydawnictwo Nut

W WARSZAWIE

„ECHO MUZYCZNE"

w zeszytach (od 8 do 12 stronnic) wychodzi dwa razy na miesiąc, zawiera kompozycje koncertowe, salonowe, do śpiewu i do tańca, krajowych i zagranicznych kompozytorów. Od Nowego Roku będą pomieszczone utwory następujących zagranicznych kompozytorów: **Döhler, Field, Hiller, Heller, Jaell, Jungmann, Kuhe, Krug, Liszt, Löschhorn, Leibach, Mendelssohn, Moscheles, Raff, Schulhoff, Schumann, Smith, Spindler, Voss, Wagner, Wallace** i innych.

Kompozycje, zawarte w pojedynczych zeszytach, jeżeli są kupione oddzielnie w księgarni, wynoszą zwykle przeszło rs. 1, prenumeratorzy **Echa Muzycznego**, też same utwory mają za nie całe 17 kop.

PRENUMERATA

w Warszawie:

Kwartalnie rs. 1. — Półrocznie rs. 2. — Rocznie rs. 4,

Na prowincji i w Cesarstwie:

Kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Półrocznie rs. 2 kop. 50. — Rocznie rs. 5.

Adres: Redakcja „Echa Muzycznego" w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.

4—6—2673

PREMIUM BEZPŁATNE.

Obraz (oleodruk) otrzymuje każdy prenumerator do romasu p. t.

TAJEMNICE DWORU STAMBULSKIEGO.

Zeszyt 6-ty opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji za 12½ kop. zeszyt. — Osoby z prowincji za nadesłaniem rs. 4, do wydawcy **Aleksandra Szleifsteina**, Nr 17, otrzymują premium i zeszyty odwrotną poczta franco.

2—3—3490

Podaje do wiadomości publicznej, że

w dniu 6 (18) Marca r. b., o godzinie 10-tej rano,

sprzedane będą przez publiczną licytację w **kancelarji mojej przy ulicy Miodowej pod Nrem 9,** kosztowności i srebrne wyroby, należące do spadku po Gitli Wartantz.— Przedmioty te wystawione będą na widok publiczny w tejże kancelarji w d. 2 (14), 3 (15) i 4 (16) marca b. r. — Notarjusz Michał **Markiewicz.** —3455—2—3

Dnia 8 (20) Marca 1878 r., o godz. 11-tej z rana, w IV-tym Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 7, sprzedane zostaną przez licytację **DOBRA ZIEMSKIE KOMORÓW lit. B,** położone w powiecie Rawskim, mające rozległości około 477 morgów. Licytacja zacznie się od summy rs. 7336 kop. 67. Wadium rs. 1,500. Warunki mogą być przejrzane u Sekretarza Wydziału IV-go Sądu Okręgowego Warszawskiego i u Stanisława Gepnera, Adwokata Przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nrem 53. —3691—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Welera Wilson, oraz i podręczne do negliży. Ulica Chmielna Nr 47a lit. do Kosińskiej. 3—3—3649

Za dobrem wynagrodzeniem, do jednego z większych miast prowincjonalnych, do magazynu, potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona i z gustem, do robienia strojów damskich. Bliższa wiadomość w mieszkaniu J. Szczepkowskiej, Królewska Nr 6.

—3717- 3—3

Potrzebna jest na prowincję

Nauczycielka

z dokładną znajomością języka francuzkiego i muzyki. Wiadomość bliższa u angażującej w domu Nr 4 przy ulicy Trębackiej, 2-gie piętro, codziennie od godziny 1 do 3 po południu. —4041—1—2

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, do maszyny i podręczne. Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszkania 17. Oficyna lewa, trzecie piętro. —4028—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedaży w Magazynie damskim Rutkowskiej. Miodowa Nr 490/1. —4029—1—1

Potrzebne są

Panny

do szykowania bielizny i do dziurek, oraz **Panny** do nauki. Miodowa Nr 9, mieszk. 20. —4031—1—1

Za 10 rs. miesięcznie i życie, potrzebne są

PANNY

do maszyny, tylko do negliży, wysoko uzdolnione. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 21. —3408—1—1

Potrzebne są

PANNY

maszynistki i podręczne, do negliży, oraz o zgłoszenie się do przyjęcia bielizny do szycia. Ulica Nalewki Nr 2261, nowy 14, do A. Zytenfelda. —341—2—3

Do Magazynu Mód N. SŁĄNKA,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są **Panny kompletnie uzdolnione** w ubieraniu kapeluszy. —3411 -2—2

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do prasowania kołnierzyków i mankietów, za dobrem wynagrodzeniem, a także do nauki, w zakładzie fabrycznym. Dzika Nr 35, wprost Wojennego Placu. —3393—7—9

Potrzebne są zazaz

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny. Ulica Niecała Nr 8, oficyna lewa, trzecie piętro. —3418—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do Magazynu mód i strojów damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. —3443—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do Magazynu J. Królikowskiej. Podwale Nr 4, pierwsze piętro. —3892—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych Artzta i Rogalskiego Nr 415. —3978—1—3

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony!

Na Sezon Zimowy i Karnawałowy.

Preis Curant:

Fraki od rs. **20,** Tużurki od rs. **20,** Garnitury Żakietowe od rs. **23,** Tużurki Angielskie od rs. **22,** Garnitury Marynarkowe od rs. **19,** Palta Zimowe od rs. **20,** Palta Zimowe z pasami (Meneikof) od rs. **24,** Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **19,** Szlafroki dubl zwane od rs. **14,** Ubrania ranne od rs. **14,** Marynarki podbite barankami Węgierskiemi od rs. **22,** Palta podbite barankami Węgierskiemi od rs. **26,** Kurtki do polowania od rs. **9,** Palta dziecinne od lat 6 do 14 od rs. **11,** Garnitury dziecinne od lat 6 do 14, od rs. **10,** Spodnie różnego gatunku od rs. **5,** Kamizelki Aksamitne Pluszowe i Sztuczkowe po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet,

Krawiec z Wiednia, obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filja zaś tejże firmy znajduje się w Kijowie dom Linincynkoi Kriszczatek. —756—

OSOBA

posiadająca w wysokim stopniu naukę kroju sukien damskich, oraz mogąca zarządzić pierwszym magazynem Mód, pragnie wyjechać do jednego ze znaczniejszych miast Cesarstwa Rossji. Uprasza się o adresy pod literami K. J. w Redakcji tegoż Kurjera.
—3998—1—3

Felczer Starszy,

w sile wieku, posiadający kilkoletnią praktykę szpitalną, poszukuje stosownego zajęcia, w dobrach prywatnych lub przy jakiej fabryce, w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza o złożenie ofert w Hotelu Saskim u W-go Kobylańskiego, w Dystrybucji. —3970—1—1

Młoda Paryżanka,

z wybornym akcentem, posiadająca języki, nauki klassyczne i muzykę, poszukuje lekcji na godziny, za bardzo przystępnę wynagrodzenie. Żądany jest do wynajęcia **Fortepian** za 2—3 rs. miesięcznie, z gwarancją. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40, pod lit. M. Sz. —3428—1—2

Z Kantoru Stręczenia Sług,

Krakowskie-Przedmieście Nr 77, trudniący się oddawna takowym w rozmaitych stronach miasta Warszawy i z tego powodu znam nieomal wszystką służbę, a więc największym wymaganiom zadosyć uczynić mogę, upraszam tylko WW. Państwa, którzy życzą sobie mieć odemnie służbę i to dobrą, o wczesne zapisywanie się.—**P. Gniazdowski.** —3800—2—2

ANGIELKA

młoda, lat 29 licząca, urodzona w Anglji, wykształcona w Londynie i w Paryżu, posiadająca język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę, opatrzona w piękne świadectwa z domów gdzie była nauczycielką, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Marji Dąbrowskiej.**
—3208—5—6

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b.

Służąca Niemka,

z dobremi świadectwami, umiejąca czytać i pisać. Królewska Nr 41, mieszkania Nr 5.
—3680—3—4

PARYŻANKA,

lat 23, z dyplomem, posiadająca język angielski i muzykę, z dobrą rekomendacją dwuletniego pobytu w jednym domu, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4.
—3699—3—3

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, oraz **Pokoiki** osobne dla chorych dam, u Akuszerki J. K. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —3825—3—3

Górale i Góralki.

Pomimo kilko-krotnego ogłoszenia, mam honor jeszcze nadmienić JJWW. i WW. Obywatelom Ziemskim, aby się **jak najwcześniej zgłaszali** o tegoż robotnika, chcąc mieć tańszego, gdyż później nie tylko, że jest droższym, ale nawet z trudnością przychodzi go dostać. I z tej przyczyny zamawiającym zmuszony byłbym odmawiać. Wiadomość: Hotel Polski Nr 30. **NASSALSKI.**
—4014—1—6

Do miejscowości o trzy mile od Warszawy położonej, poszukuje się

OGRODNIKA

znającego swój fach i z dobremi rekomendacjami, nieżonaci mają pierwszeństwo. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 6, w sklepie Zegarmistrzowskim p. Szuberta.
—4000—1—2

Do sprzedania

Dom murowany,

tudzież summa **rs. 180,000** częściowo do wypożyczenia. Wiadomość ulica Nowolipie Nr 37, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5, od frontu, w godzinach między 2-ą a 5-tą po południu.—Tamże dowiedzieć się można o **Kolonji** do sprzedania. —4045—1—3

DOM

do sprzedania murowany, dwu-piętrowy, z oficyną, placem i ogrodem owocowym. Wiadomość w pracowni W. Józefiny, ulica Nowo-Senatorska, naprzeciw Hotelu Litewskiego.
—3449—1—3

Maszyna do szycia

Welera Wilsona, mało używana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Freta Nr 32, drugie piętro, mieszkania 7.
—3967—1—1

MAGAZYN MEBLI
T. OTWINOWSKIEGO,

Nowy-Świat, Numer 38, dom Sukcessorów Bohte.

Wystąpiwszy ze współwłasności firmy **J. Tarnowski i S-ka**, otworzyłem **Magazyn Mebli** z fabryką stolarską i tapicernią w lokalu przez tęż firmę poprzednio zajmowanym. Skład mój zaopatrzywszy w znaczny zapas wszelkiego rodzaju mebli, zasilać go będę nieustannie wyrobami własnej fabryki, ze szczególną uwagą na to, aby wyrobom moim obok trwałości i dobrego wykończenia, nadać równie wartość estetyczną, ślęcząc bezustannie za wszelkiemi wymaganiami gustu i elegancji. Oprócz wyboru gotowych mebli, przyjmuję zamówienia na wszelkie wyroby meblowe, stolarskie i tapicerskie, umeblowania całych apartamentów, według najnowszych wzorów zagranicznych lub własnych rysunków. Rozprzestrzenienie febryki, powiększenie liczby zdolnych robotników, powierzenie części tapicerskiej zdolnemu w zagranicznych zakładach wypraktykowanemu tapicerowi, pozwoli mi wywiązać się z każdego zobowiązania sumiennie i akuratnie, ku czemu od samego początku mego zawodu wszelkie usiłowania moje były skierowane.

Odnośnie do ogłoszeń byłych moich wspólników, którzy w anonsach swoich bezustannie wypierają się solidarności ze mną, pomimo to upraszają, aby z wszelkiemi interesami tyczącemi się **nowej, to jest mojej firmy**, zgłaszać się do nowego przez nich zajmowanego lokalu, mam honor nadmienić, że z własnej woli i chęci usunąwszy się ze współwłasności firmy **J. Tarnowski i S-ka** bynajmniej nie miałem i nie mam zamiaru podszywać się pod jakąkolwiek solidarność i związek z tąż firmą. Własną pracą i usilnością dążyć będę do zapewnienia też sobie egzystencji i własnej mojej firmie zjednać uczciwe imię.

W końcu mam honor polecić nowo-przezemnie wyrabiane, a dotądu nas nieznane krzesła, które za granicą dość są już rozpowszechnione; krzesła te w których trzcina zastąpioną jest odpowiednio wypracowanemi drewnianemi fornirami, odznaczają się wygodnem użyciem, lekkością, trwałością, oraz ładną formą. Szczególniej odpowiednie do umeblowania zakładów publicznych, jako to: sal koncertowych, cukierni, werend, restauracji, biur, kantorów i t. p. Modele tychże krzeseł i foteli widzieć można w moim magazynie, gdzie zamówienia na takowe przyjmuję.

Z uszanowaniem

T. OTWINOWSKI.

1—3 — 3986 —

Fabryka Zegarków i Pozytewek grających,

odznaczona medalami na wystawach w Bernie, Londynie, Paryżu i Wiedniu. Nowy cennik ze znaczną obniżką. Zwracać się należy bezpośrednio do **M. M. Mermond freres, w Ste-Croix** (Szwajcarja) (Nr 1498 X).
—4017—1—1

Dnia 11-go Marca r. b., rozpoczynamy

WYPRZEDAŻ

wyssortowanych towarów, pomiędzy któremi znaczna partja **Koronek prawdziwych brukselskich i Haftów** się znajduje.
B. HERSE i S-ka.
—4019—1—2

Stare Skrzypce i Altówka,

sprzedaje się bardzo tanio. Wiadomość w Hotelu Paryzkim Nr 59, od godziny 11 do 2 po południu. —4036—1—3

Do sprzedania

Maszyna do szycia

ręczna i nożna, bardzo mało używana, w jak najlepszym stanie, za nizką cenę, w domu Wgo Mrozowskiego przy ulicy Miodowej Nr 6.— Stróż miejscowy wskaże. —4023—1—3

Jest do sprzedania

DOM

za rs. 32,000, położony w środku miasta, przynoszący rocznego dochodu przeszło 3,400 rs., pośrednictwo osób trzecich nie przyjmuje się; życzący kupić takowy, raczą adresy pozostawić w Kantorze Kurjera pod lit. F. T.
—3969—1—3

Ogłoszenie w Kioskach,

za połowę ceny do odstąpienia. Skład Maszyn, Miodowa Nr 10. —3983—1—6

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w młynie parowym Nadwiślańskim na Solcu pod Nrem 2951/14, jest do wydzierżawienia

GNÓJ

z 20 koni i 1 krowy, na cały rok od każdego czasu. Wiadomość powziąć można na miejscu.
—3988—1—3

SZAFA

orzechowa do sukien lub bielizny, z pierwszorzędnej tutejszej fabryki, zupełnie nowa, nieużywana, jest za 110 rs. do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 4, róg Twardej, mieszkania Nr 1. —3461—1—3

Przy ulicy Królewskiej Nr domu 41, mieszkania Nr 6, jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, niedawno odrestaurowany, zupełnie i w bardzo dobrym stanie, oraz **PAPUGA** bardzo ładna, cała biała, z żółtym czubem, z rassy Kakadu. Obejrzeć można codziennie od godziny 1-szej z południa.
—4003—1—3

WÓZ

parokonny nowy, i dwie **Bryczki** nowe, jedna używana, do sprzedania na Pradze, przy ulicy Aleksandrowskiej Nr 184. —3827—2—3

Do Magazynu **F. Car,** potrzebną jest zaraz

PANNA

do maszyny, Miodowa Nr 15 nowy.
—3847—2—3

DZIEWCZYNKI

potrzebne są podręczne i do nauki wyrobów włóczkowych. Wiadomość w domu narożnym przy ulicy Żelaznej i Łuckiej, drugie piętro od frontu, ze schodów na prawo. —3846—2—3

OSOBA miła i wykształcona, dotąd zajmująca się zawodem nauczycielskim, mogąca prowadzić książki handlowe, posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki i ruski z konwersacją, życzy sobie zająć miejsce sklepowej, do towarzystwa, zajęcia się domem, lub dziećmi. Wiadomość, ulica Marjensztadt Nr 18, 1-e piętro, mieszkania Nr 3. 3820—2—3

Młoda Panienka,

posiadająca patent na nauczycielkę, znająca języki: polski, francuzki, ruski, niemiecki, oraz nauki klasyczne, poszukuje lekcyj w godzinach, jakie jej pozostały od zajęć. Adresy proszę zostawiać w kiosku przy rogu ulic Senatorskiej i Koziej, pod lit. B. M.
—3863—2—3

OSOBA

dobrze wychowana, umiejąca dobrze szyć, znająca się na wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca na wieś do nadzoru w gospodarstwie, zajęcia się dziećmi lub t. p. Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami H. T. W. —3842—2—3

3 pary Skrzypiec

do sprzedania, jedna 20 rs., jedna 12 rs., jedna 10 rs. i **Gitara** o sześciu strunach za 15 rs. Wiadomość, ulica Szpitalna Nr 10 domu i 16 mieszkania, w każdym czasie.
—3817—2—2

Jest do sprzedania dla amatora

Para Łóżek dębowych

antyk na mat, rzeźbione, najnowszego fasonu, za suchość drzewa poręczam. Chłodna Nr 20.
J. Bellau stolarz.
—3832—2—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

bardzo mało używany, za cenę przystępną. Elektoralna Nr 31, mieszkania 9.
—3851—2—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

z fabryki **Simmlera** do salonu stołowego i sypialnego pokoju. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze domu **S. Natanson i Synowie,** róg ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.
2—3 — 3864 —

Do sprzedania

MEBLE

oraz **Łóżka używane.** Złota Nr 13, mieszkania 9, —3885—2—3

Ważna Wiadomość
na Święta Wielkanocne dla pp. Izraelitów.

W nowo wystawionym Młynie w dobrach Nadarzyn (17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, szosą), przyjmuje się około 2000 korcy pszenicy koszernej do wymielenia, po cenie umiarkowanej. Wiadomość na miejscu, lub w Walendowie przez stację Pruszków. —1882

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

—

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

Obiady po 20 kop.

z pięciu potraw, od godziny 12 do 5, **Śniadania i Kolacje** po $12\frac{1}{2}$ kop., abonament na obiady po rs. 5 kop. 50 miesięcznie, z czem polecam się łaskawym konsumentom, przy prędkiej usłudze i grzecznej.—ulica Podwal Nr 24, **S. Sierakowski.**—Tamże **korzystny interes** do odstąpienia, małych funduszów potrzebujący. —3570—2—6

Z powodu przeniesienia się składu **zostaje zupełna wyprzedaż**

Węgli i Drzewa,

po znacznie zniżonej cenie, w składzie przy ulicy Widok pod Nrem 21.
—3757—2—6

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość w Kantorze **B. Werner,** ulica Królewska Nr 6. —2219—10—12

Izba Felcarska,

z całem urządzeniem i kontraktem, do odstąpienia na łatwych warunkach od 1 Kwietnia przy ulicy Ogrodowej Nr 28 nowy. Wiadomość na miejscu. —3703—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою